

Przed Dniem Edukacji

Dzień Edukacji Narodowej jest okazją do nagrodzenia wyróżniających się nauczycieli. W tym roku nagrodę ministerialną pierwszego stopnia otrzymają dyr. Stanisław Marendziak z Zespołu Szkół Zawodowych w Turku, a nagrodę drugiego stopnia dyr. Dorota Granos ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach.

Kurator Oświaty nagrodzi dyrektorów: Lecha Zielonego — ZSO, Janusza Konejcznego — SP 2 Turrek, Helenę Śmigiel — SP Piaski, Wiesławę Radzik — SP Grzymiszew, Alicję Ignaczak — SP Tarnowa, Teresę Frasunkiewicz — SP

Wróblina, Alicję Wojdak — Przed-szkole nr 4 Turek, Barbarę Czyżo — Przedszkole w Tuliszkowie.

Nagrodzeni przez kuratora nauczyciele to: Aleksandra Jesiotowska — ZSO, Stanisław Frątczak i Helena Wieruchowska — SP 1 Turek, Janusz Kasprzak i Zbigniew Wejman — SP 2 Turek, Teresa Rosiak i Bożena Szylińska-Kurza — SP 3 Turek, Irena Rauhut — SP Smaszew, Ewa Konieczka — SP Tarnowa, Helena Szymkowiak i Tekla Jaros — SP Przykona, Grażyna Bielawska — SP Sarbice, Urszula Kowalczyk — SP Świnice Warckie, Krystyna Darul — Przedszkole nr 2 w Turku.

Podczas minłonego weekendu, nieznanymi sprawcami włamali się do Szkoły Podstawowej nr 5. Nic nie skradziono, jedynie złośliwie zdewastowano sekretariat, gabinet dyrektora i pokój nauczycielski.

Złośliwi włamywacze

Włamanie odkryły pracownice szkoły, które przyszyły do pracy o godzinie 7.00. Natychmiast powiadomiły o tym telefonicznie policję. Kiedy przybyli na miejsce w szkole pracowała ekipa dochodzeniowo-śledcza Komendy Rejonowej Policji w Turku. Na placu przed szkołą klebił się tłum uczniów i nauczycieli, których nie wpuszczano chcąc uniknąć ewentualnego zatarcia śladów przed ich zabezpieczeniem.

Od pracowników szkoły dowiedzieliśmy się, że włamywacze dostali się do budynku bocznymi drzwiami. W środku zbili szybę w dyżurce, wyłamali drzwi do sekretariatu, gdzie powyrzucali na podłogę zawartość szafek i półek. Podobnie uczynili w gabinecie dyrektora i pokoju nauczycielskim.

Zajęcia lekcyjne rozpoczęły się z ponad półgodzinnym opóźnieniem.

(art)

Stulatka

Pani Helena Holfelt jest rodowitą turkowianką. Urodziła się w 1896 roku, równiutkie sto lat temu. Już jej dziadkowie mieszkali na ul. Żeromskiego w tak zwanych domkach tkackich. Później zamieszkała tam również pani Holfelt i razem ze swoim mężem Józefem pracowała na ręcznych warsztatach. Miała tylko jednego syna Kazimierza, który wraz z ojcem zginął w 1939 roku. Pozostała wdowa, choć jak sama twierdzi adoratorów było wielu.

—*Mój mąż był taki przystojny i taki dobry. Nie chciałam, żadenemu innemu prac koszul i cerować skarpet.*

(cd. na str. 2)



Mój... Ułubiony... Nauczyciel...

W lipcu redakcja „Echa Turku” zaproponowała uczniom redagującym gazetki szkolne współpracę i pomoc. W spotkaniach zorganizowanych pod hasłem „Nie matura, a chęć szczerza zrobi z ciebie reportera” uczestniczyło kilkoro uczniów ze szkół podstawowych i średnich, prawie wszyscy robią w swoich szkołach gazetki. Niektórzy

Zróbcie gazetkę

z nich opublikowali już w „Echu” pierwsze teksty.

Dla tych wszystkich, których pasjonuje robienie gazetki szkolnej przygotowujemy jeszcze jedną niespodziankę. Będzie nią konkurs z imprezą podsumowu-

jącą działalność wydawniczą w szkołach. Szczegóły dane na temat konkursu zostaną ogłoszone za trzy miesiące. Przez ten czas młodzi redaktorzy mogą robić swoje gazetki z myślą, że w tym roku będą one czytane nie tylko w szkole.

AWCiechPETROL

**Zamów
dobry gaz**

78-44-61

cena detal. 12 zł (w tym dowóz)

Zapraszamy punkty do współpracy

Turek ul. Kolska Szosa 62

Pracownikom firmy

„BART”

z Koła

podziękowania
za kilkakrotne
wsparcia finansowe
składa:

Adrianna z rodziną

Debiutował w almanachach

młodej poezji wielkopolskiej pt.

„Lata siedemdziesiąte” (1973)

i „Którzy pamiętali słońce”

(1980). Nakładem Pałacu Kultury

w Poznaniu w 1975 r. wydał

swoją pierwszą arkusz poetycki pt.

„W chwili”. W czasach kiedy

jeszcze mógł chodzić, działał

w grupie literackiej „Wiry”. Wy-

dał jeszcze wiele tomików swojej

poezji, z których należy wymie-

nić: „Przedpole” (1986), „Na fali

czasu” (1979), „Tych światów wi-

dzę dosyć” (1981), „Motyw na

wszystkie pory” (1986), „Zrut-

ka z życia” (1994). Wiele jego

wierszy wydrukowano w naszej

prasie lokalnej i ogólnopolskiej.

Poezja Włodka zmusza do reflek-

sji, inspiruje, jest trudna w od-

biorze. Nie każdy potrafił zro-

zumieć Jego poezję. W poznań-

skim środowisku literackim mó-

wiło się o Włodka jako o „turk-

owskim Norwidzie”. Twórczość

Włodka jest mało „wzięczna”

w odbiorze. Stoi za nią dramat

poety i człowieka.

Na str. 13 o twórczości

Włodzimierza Marczewskiego pisze

poznajski literat Jerzy Grupiński.

Trudniej o zasiłek

Ostatnie obrady komisji zostały zdominowane przez sprawę zmniejszenia zasiłków z pomocy społecznej. O nowych przepisach informowała radnych dyrektor MOPS Jadwiga Frasunkiewicz.

Członkowie komisji dowiedzieli się, że zasiłek okresowy, jaki na przykład otrzymywali poszczególni członkowie rodziny został zmieniony. Obecnie tylko jedna z osób będzie mogła otrzymać tego rodzaju świadczenie na wspólny budżet dla całej rodziny. Przy tym dochody rodziny będą indywidualnie wyciążane. Jeżeli nie przekroczą przewidzianej granicy dochodów, wówczas rodzina będzie mogła otrzymać świadczenie.

Zmiany nastąpiły również w przyznawaniu zasiłków stałych tzw rent socjalnych. Renta będzie przysługiwała osobom, które przed ukończeniem

18 roku życia nabawiły się inwalidztwa oraz tym, którzy nie ukończyli 25 lat, a w czasie nauki w szkole średniej zachorowały. Aby osoba mogła otrzymać tego rodzaju świadczenie musi posiadać I lub II grupę inwalidztwa. Ponadto każdy będzie musiał dokonać wyboru i zdecydować, czy będzie pobierał to świadczenie z ZUS-u czy z MOPS-u.

W trudnej sytuacji zostały również postawione matki opiekujące się dziećmi niepełnosprawnymi. Kobiety, których dochody nie kwalifikują się do przyznania świadczeń będą je otrzymywały tylko do 31 grudnia 1998 roku.

Ustawodawca wyznaczył również nową rolę Radzie Miejskiej, która będzie musiała zdecydować o zakresie i formie zasiłków celowych zwrotnych przyznawanych do tej pory na zakup węgla, lekarstw, przeprowadzenie specjalistycznych badań lekarskich i wyprawienie pogrzebu. Rada zdecyduje także czy MOPS będzie przyznawał pożyczki ekonomiczne na usamodzielnienie osób i jakiej wysokości opłaty będą pobierane za świadczenia opiekuńcze w domu chorego. Pani dyrektor zwróciła się z prośbą do członków komisji, aby kwota ta była jak najniższa. W innym wypadku osoby samotne i chore zrezygnują z tych usług, ponieważ nie będzie je na to stać. Z kolei koszty umieszczenia potrzebujących w domach pomocy społecznej są o wiele większe.

Z dniami 15 października rozpoczęną przy ośrodku pomocy społecznej pracę dwie pielęgniarki specjalistyczne, które będą przede wszystkim zajmowały się opieką ludzi z zaburzeniami psychicznymi. Być może zostanie również zatrudniony psycholog kliniczny. (KŁ)



Chcę przeprosin

Na zasadzie art. 31 i art. 31 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. z późniejszymi zmianami wnoszę o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwej informacji zamieszczonej w Waszej gazecie w dniu 18 września 1996 r. a dotyczącej rzekomej deklaracji jakoby miał przekazać diety radnego MKS „Tur” w przypadku wejścia tej drużyny do I ligi.

Niniejszym stwierdzam, że nigdy nie deklarowałem przekazania diety MKS „Tur” w Turku w przypadku wejścia tej drużyny do I ligi. Jako były zawodnik tego klubu, a obecnie działacz, uważam, że w trakcie sformułowania jest zarówno obraźliwe dla zawodników jak i dla mnie osobiście. Ironia zawarta w notatce mogłaby być na miejscu, gdybym taką deklarację złożył. Dobrym zwyczajem dziennikarskim jest pisanie prawdy, a nie przekazywanie nie sprawdzonych plotek.

Jednocześnie żądam przeprosin umieszczonych na łamach „Echa Turku” z wyjaśnieniem co było podstawą napisania owej notatki.

Henryk Świerk

Od redakcji:

Podczas XXI sesji Rady Miasta (w czerwcu tego roku), powiedział Pan do radnych siedzących obok, że chętnie przekazałby Pan klubowi swoją dietę i jeszcze dołożył, gdyby drużyna piłki nożnej awansowała do I ligi. Słowa te padły tuż po zaakceptowaniu przez Radę przyznania MKS „Tur” Turku dodatkowych 15 tys. zł w związku z awansem seniorów do IV ligi. Słyszało to wiele osób. Jeżeli jednak Pańskim zdaniem prawda nie jest prawdą, to faktycznie należy Pana przeprosić.

Andrzej R. Tyczyno

W związku z obchodami 40-lecia Przeszkola nr 2 (ul. Żeromskiego 48)

Dyrekcja prosi o kontakt wszystkie osoby, które w latach 1956-59 uczęszczały do tego przedszkola.

„Polisa” SA

Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne

Turek, ul. Gorzelniarska 1 (Dom Usług)

poleca pełen zakres ubezpieczeń krajowych i zagranicznych

Zapraszamy w godz. od 8.00 do 16.00

(ciąg dalszy ze str. 1)

Po wojnie rozpoczęła pracę w „Tkaczu”, tam przepracowała jeszcze jedenaście lat. W 1962 roku przeszła na emeryturę i nadal wiodła samotne życie w swoim mieszkanku na Żeromskiego. Tam poznała Teresę i Zdzisława Ratajczyków. Zaprzyjaźnili się, a po kilku latach zamieszkałi razem pod jednym dachem.

—Cieszę się, że z nimi mieszkam, są dla mnie rodziną. Niejedno rodzone dziecko nie da starszemu takiej opieki jak oni dali mi. Bardzo dobrze razem nam się żyje. Obecnie mieszkają wspólnie na ul. Matejki. Pani Helena ma swój pokój, gdzie chętnie ogląda telewizję. Jest zapalonym kibicem sportowym. Teresa Ratajczyk: —Babcia kiedyś oglądała mecz, w którym grała polska drużyna. My z mężem byliśmy w drugim pokoju. Kiedy nasi ubili gola, to babcia tak krzyknęła, że o mało z krzesel nie pospadałiśmy.

Pani Holfelt lubi także popatrzeć na spektakle teatralne i filmy w starym kinie. Pamięta prawie wszystkich przedwojennych aktorów.

Stulatką



Pani Helena z uśmiechem witała wszystkich gości

Twierdzi, że nie ma recepty na długowieczność. Nigdy nie robiła sobie makijażu, ale zawsze była elegancko ubrana, tak że nawet niektórzy nazywali ją złośliwie damulką. Nie jadła mlecznych potraw i chudego mięsa. Wręcz przeciwnie jadła tłusto, po polsku.

—Nigdy nie miałam żadnej miarżdy. A inni co diety stosowali

dawno już są na tamtych świecie.

W sobotę, 5 października na uroczystość stulecia pani Heleny Holfelt przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych oraz najbliżsi. Wszyscy z całego serca gratulowali czcigodnej jubilatce, a przy symbolicznej lampce szampauna zgodnie odśpiewali dwieście lat. (k)

Zjazd gazet

Tym razem organizatorem zjazdu gazet lokalnych było „Echo Turku”.

Tematyką spotkania była reklama w mediach, a głównym prelegentem był prof. Jacek Paluchowski z Poznania. Okazuje się, że reklamo-

dawcy z coraz większym zainteresowaniem nawiązują współpracę z gazetami lokalnymi przekazując się szybko o skuteczności tego typu inwestycji.

W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele kilku redakcji oraz Monika

Agopsowicz dyrektor Instytutu na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. W pierwszym dniu spotkania dziennikarze przebywali w ośrodku szkoleniowym w Wasoszach nad jeziorami komińskimi. W drugim dniu zjazdu uczestnicy przyjechali do Turku gdzie m.in. zwiedzali lokal redakcji. Zjazd zakończył się obiadem w restauracji „Paradiso”.

Przeinwestowani

Spółdzielnie Kółek Rolniczych, niegdyś potentaci w świadczeniu usług dla rolnictwa, w większości dogorywają. Jedną z nielicznych, która jeszcze utrzymuje się na rynku jest SKR w Przykonia. Jednak i tam nie brak problemów, z którymi coraz trudniej sobie poradzić.

Z prezesem Zarządu Eugeniuszem Wypiorczykiem rozmawiamy o przyszłości Spółdzielni Kółek Rolniczych.

— Przy obecnych obciążeniach podatkowych SKR-y nie mają przed sobą przyszłości. Z czterdziestu dziewięciu istniejących w województwie zostało zaledwie około dziesięciu. Inne zostały już zlikwidowane, bądź są w trakcie likwidacji. Podobnie jest z mającym bronić naszych interesów Wojewódzkim Związkiem Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych, który praktycznie istnieje już tylko na papierze.

— Co spowodowało upadek SKR-ów?

— Przed laty nastąpiło ich przeinwestowanie. Budowano olbrzymie obiekty, które po 1990 roku okazały się zupełnie nieprzystdatne. Choć nie są użytkowane trzeba płacić od nich podatek, który dobija większość SKR-ów.

— W Europie Zachodniej, a nawet Ameryce Północnej istnieją tego typu spółdzielnie i mają się całkiem dobrze.

— To prawda, ale są to spółdzielnie osób prawnych, a nie Kółek czyli de facto organizacji społecznych. Nigdzie na świecie nie ma takich spółdzielni jak nasze. Proszę

dzielnie nie są nastawione na zysk.

— I tak być powinno. W końcu spółdzielnię tworzy się dla dobra jej członków, a nie dla zysku.

— Niedawno głośno było w Przykonia o planach powołania na bazie SKR Gminnego Zakładu Komunalnego. Czy to prawda?

— Od dłuższego czasu przemyśleliśmy się do rozwiązania problemu nieproduktywnego majątku, którym zarządzamy. Mieliśmy szereg pomysłów, ale do tego potrzebny był kredyt, którego nie dostaliśmy. Opracowaliśmy więc nowatorski program przedsiębiorstwa, łączącego interes gminy z interesem spółdzielni. Dotychczas jednak gmina

nie ustosunkowała się do niego.

— Może gminie nie jest potrzebne takie przedsiębiorstwo?

— Moim zdaniem pracy dla takiego zakładu by nie brakowało. Gmina dużo inwestuje w infrastrukturę komunalną. Oczyszczalnia, wodociągi, kanalizacja, drogi, szkoły, remizy, to wszystko wymaga stałej konserwacji i remontów. Chcielibyśmy jednocześnie zachować sferę usług świadczonych rolnictwu, na które w dalszym ciągu jest zapotrzebowanie.

— Co zrobicie, jeżeli władze gminy nie zechcą skorzystać z waszej oferty?

— Obecnie część obiektów dzierżawimy prywatnym firmom, ale jest to tylko połowiczne rozwiązanie. Jeżeli gmina nie zechce z nami współpracować, wówczas będziemy musieli rozpatrzyć inne wa-

rianty np. sprzedaż części magazynów. O tym jednak zdecyduje Rada Nadzorcza Spółdzielni. Sądzę, że do zniw przyszłego roku sytuacja się wyklaruje.

— Mówił Pan o zapotrzebowaniu na usługi świadczone przez SKR. Czy faktycznie jest ono aż tak duże?

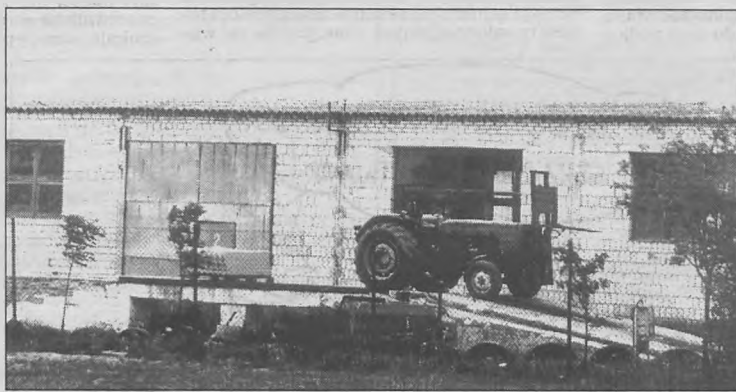
— Pracy nie brakuje. Przy tym rozdrobnieniu gospodarstw, w dalszym ciągu większość rolników nie posiada szeregu maszyn. Poza tym rośnie liczba gospodarstw, których właściciele mieszkają np. w Turku, a nam zlecają wykonywanie wszelkich prac polowych. Posiadamy załogę z wieloletnim doświadczeniem, stąd też poziom naszych usług jest bardzo dobry. Również proponowane przez nas ceny są konkurencyjne w stosunku do prywatnych usługodawców.

— Jak to się dzieje, przecież oni nie są tak obciążeni podatkami i świadczeniami socjalnymi jak wy?

— Jesteśmy spółdzielnią, a tym samym rolnicy mają istotny wpływ na cenę usług.

Jak nas poinformowano w Urzędzie Gminy w Przykonia, Zarząd rozpatrywał propozycję SKR. Na razie jednak nie podjęto żadnej decyzji. Brane były również pod uwagę inne warianty powołania przedsiębiorstwa komunalnego. Między innymi zastanawiano się nad proponowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy programem, który zakłada zatrudnienie bezrobotnych. Józef Zajac, sekretarz Urzędu Gminy twierdzi, że decyzje w tej sprawie zostaną podjęte nawięcej na początku przyszłego roku.

Andrzej R. Tyczyno



Duża powierzchnia magazynowa stała się utrapieniem SKR

Z WOJEWÓDZTWA ★ Z WOJEWÓDZTWA

Konin. Zarząd Konina umorzył część należności za pobyt i dowóz do konińskiej Izby Wytrzeźwień na łączną sumę 22.377,29 zł. Sprawa dotyczyła 155 osób, które okazały się niewypytalne.

* Urząd Statystyczny w Koninie poinformował, że gminy: Kleczew, Przykona, Kazimierz Biskupi i Sompolno należą do najbogatszych gmin w województwie. Przy średniej dochodów na mieszkańca w konińskim, w ubiegłym roku wynoszącej 441 zł wskaźniki kształtowały się następująco: 898 zł, 867 zł, 788 zł i 787 zł. Najniższe dochody w ubiegłym roku odnotowały: miasto Turek-346 zł, gmina Golina-275 zł i gmina Turek-271 zł.

* We wtorek 8 października Rada Miasta Konina rozpatrywała na sesji projekt uchwały w sprawie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem, który jest radnym. Z takim wnioskiem wystąpiło Wydawnictwo „Przegląd Koniński”, które chce zwołać z pracy redaktora Ryszarda Stawińskiego.

Koło. Już trzeci rok trwa modernizacja Szkoły Podstawowej nr 1. Placówkę czeka jeszcze wymiana stropu, zmiana klatki schodowej, przebudowa sanitariatów, a także wymiana stolarki. Zakończenie inwestycji nastąpi prawdopodobnie w 2000 roku.

* 108-metrowy Komin Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej po siedmiu latach funkcjonowania przeszedł gruntowny remont. Kosztowało to około 2,5 miliarda starych zł. Komin według ekspertów został źle zbudowany, a postępująca korozja mogła być przyczyną zawalenia.

Powidz. We wtorek 4 października odbyły się wojewódzkie obchody światowego Dnia Turystyki. Tym razem impreza miała miejsce w gminie Powidz i była połączona z obchodami 100-lecia Gnieźnieńskiej Kolei Dojazdowej.

Ślupca. Przedstawiciele 27 Kółek Gospodyń Wiejskich z gminy Ślupca spotkali się 26 września na jubileuszu 130-lecia tej organizacji w Polsce. Kilku działaczkom wręczono ordery „Serce Matkom Wsi”.

Uniejów. W ubiegłym roku zamek został przekazany na 15 lat w nieodpłatne użytkowanie Radzie Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, pod warunkiem wykonania kilku inwestycji. W tym roku rozpoczęła się adaptacja zamkowego strychu. Do 1 stycznia 1997 roku powstanie tam 20 pokoi dwuosobowych z węzłami sanitarnymi.

Województwo. Wojewoda koniński Marek Naglewski rozdysponował 120 tys zł jako nagrody dla gmin, w których zanotowano największą frekwencję w wyborach do Izby Rolniczej. Pieniądze podzielono między: Powidz, Przykonę i Witkowo.

* Po raz trzeci Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Województwa Konińskiego ogłosiło konkurs o tytuł „Najaktywniejszego sołtysa konińskiego” Na 941 osób pełniących tę funkcję zgłoszono tylko 100 kandydatów. Jedynie jedenastu sołtysów zakwalifikowało się do finału, który nastąpi na przełomie października i listopada.

Władystawów

Przeciwni aborcji

Na wniosek radnego Henryka Kranca Rada Gminy we Władystawowie przyjęła rezolucję dotyczącą nowelizacji ustawy „O planowaniu rodziny”.

Rezolucja Rady Gminy we Władystawowie

30 sierpnia 1996 roku Sejm zalegalizował oczywistą zbrodnię i zabójstwo człowieka niewinnego, całkowicie bezbronnego nowelizując ustawę „O planowaniu rodziny”. Decyzja ta kompromituje państwo od 1000 lat chrześcijańskie oraz zagroza biologicznemu istnieniu narodu. W związku z powyższym zdecydowanie protestujemy przeciwko haniebnej decyzji Sejmu i apelujemy do Senatu Rzeczpospolitej Polskiej, by w poczuciu odpowiedzialności za naród jednoznacznie ją odrzucił, a opowiedział się za życiem, za narodem, który ma przyszłość tylko wtedy, gdy będzie chronił każde życie od poczęcia, aż do naturalnej śmierci.

Rezolucja została przyjęta przez akklamację. Wbrew wcześniejszym obawom nie oprotowali jej członkowie tak zwanego „klubu lewicy”. (art)

Pracodawca przed sądem

Z roku na rok maleje liczba spraw, którymi zajmuje się wydział pracy przy Sądzie Rejonowym w Turku. Wprowadzenie nowego kodeksu pracy powinno jeszcze bardziej poprawić tę statystykę.

Z komisji do sądu

Do 1975 roku spory z pracodawcą można było załatwić w ramach sądu d / s cywilnych. Podstawowe akty prawne, w oparciu o które rozpatrywano sprawy, stanowiły dwa przedwojenne dekrety o pracownikach umysłowych i robotnikach. Gdy w 1975 roku uchwalono pierwszy w PRL kodeks pracy, sprawy wynikające ze stosunku pracy rozpatrywane były przez specjalne komisje rozjemcze działające przy radach narodowych. Komisje te funkcjonowały przez dziesięć lat. Od 1985 roku ich rolę przejęły wydziały pracy działające przy sądach rejonowych.

Darmowa pomoc

Zakładanie spraw sądowych kojarzy się najczęściej z dużymi wydatkami. Tak jest np. w sprawach cywilnych, gdzie warunkiem wszczęcia postępowania jest wpłacenie wpisu. Sądy pracy natomiast należą do tych nielicznych instytucji, które wymknęły się fiskalnej hydrze. Tam gdzie pracownik dochodzi swoich praw, opłat nie ma. Koszty sądowe (biegły, ekspertyzy itp.) pokrywa budżet państwa. W przypadku przegranej pracodawcy, sąd obciąża go dodatkowo tymi kosztami, ale nie ma sytuacji odwrotnej, tzn przegrana pracownika nie wiąże się z poniesieniem kosztów sprawy. Chyba że okaże się, iż sąd został wprowadzony w błąd przez pracownika, który np. złamał nogę w pracy, ale będąc w stanie nietrzeźwym, co było głównym powodem wypadku.

Wypadki i zwolnienia

Są to dwa typy zdarzeń, najczęściej zgłaszanych przez pracowników. W ostatnich latach o odszkodowanie za wypadek przy pracy wystąpił pracownik „Społem”, który nie tylko wygrał proces, ale później otrzymał na mocy decyzji sądu cywilnego dodatkowe odszkodowanie. Obecnie toczy się sprawa przeciwko KWB „Adamów”, gdzie w lutym tego roku pracownik w trakcie pracy fizycznej przy maszynie dostał zawału serca. Sąd w takim wypadku zarządza ekspertyzę medyczną, która ma wykazać czy nagłe zdarzenie powstałe w pracy, które spowodowało uraz, ma związek przyczynowo-skutkowy ze stosunkiem pracy.

Nie zawsze można to dokładnie zbadać. Tak jest np. ze sprawą zmarłego w ubiegłym roku pracownika Elektrowni „Adamów”, który również w pracy dostał zawału serca. Sąd Rejonowy orzekł, że był wypadek w pracy i nakazał wypłacenie odszkodowania rodzinie zmarłego. Elektrownia odwołała się do sądu wojewódzkiego w Poznaniu, który wyrok pottrzymał i wydawało się, że po jego uprawomocnieniu wdowa i dzieci zmarłego pracownika otrzymają należne im pieniądze. Tymczasem Elektrownia płacić nie chce, a wdowa wynajmuje adwokata, który wnosi sprawę o... zasądzenie należnych kwot.

Bardzo trudne są także sprawy dotyczące zwolnień, zwłaszcza tych z powodów dyscyplinarnych. Pracownicy w takich wypadkach odwołują się prawie zawsze. Skutek tych odwołań jest taki, że pracodawca często godzi się

na rozwiązanie umowy o pracę „za porozumieniem stron”.

Rekordziści nauczyciele

Pozostałe sprawy trafiające do sądu pracy dotyczą najczęściej spraw płacowych. Gdy bankrutowała firma „Kado” kilkudziesięciu pracowników wniosło pozew o niewypłacenie pensji. Firma sprawę przegrała, gdyż okazało się, że syndyk masy upadłościowej b. „Kado” zbyt późno powiadomił fundusz gwarancyjny o konieczności dokonania wypłat.

Jednak najwięcej spraw wpłynęło do sądu w 1993 roku, gdy nauczyciele zaczęli domagać się wypłat rewaloryzacji ich pensji. Sprawa miała charakter ogólnokrajowy, ale ponieważ w Kole zdarzył się precedens pozytywnego wyroku, środowiska oświatowe w Turku tym bardziej nasiliły tę akcję. Dopiero tegoroczna decyzja sejmiku o przyznaniu nauczycielom bonów rewaloryzacyjnych (choć jeszcze nie wia-



domo kiedy) rozstrzygnęła ten problem. Zdaniem prawników był to typowy przykład złego funkcjonowania prawa w Polsce, ponieważ Trybunał Konstytucyjny przyznał rację nauczycielom, a sejm nie zajął w tej sprawie stanowiska, stawiając sądy w niejasnej sytuacji. Być może dopiero uchwalenie nowej konstytucji zlikwiduje tego typu anomalie prawne.

Nowy kodeks

Od 2 czerwca tego roku obowiązuje nowy kodeks pracy. W porównaniu z dotychczasowymi przepisami jest on o wiele bardziej korzystny dla pracownika. Określa np. zasadę stosowania umów na czas określony. Pracodawca może zawrzeć taką umowę tylko dwa razy, za trzecim razem musi być to umowa na czas nieokreślony. Wydłuża się też czas urlopu, do 26 dni w roku i to bez sobót i niedziel. Wprawdzie ten ostatni przepis wchodził w życie dopiero od nowego roku, ale minister pracy zdecydował, że tegoroczny urlop niewykorzystany do 31 grudnia 1996 r. będzie w przyszłym roku liczony już na nowych zasadach. Czyli jeśli w tym roku nie weźmiemy urlopu to w przyszłym roku będzie on liczony korzystniej.

Nowy kodeks pracy likwiduje także wielokrotnie krytykowaną instytucję „porzucenia pracy”. W tej chwili takie problemy rozstrzyga-

ne są na podstawie przepisów mówiących o natychmiastowym zwolnieniu i są uznawane za korzystniejsze dla pracownika.

Sąd dla pracowników

Choć sędziowie podkreślają swoją bezstronność, to w opinii pracodawców, sądy pracy zawsze chętniej orzekają na korzyść pracownika. Ale bardziej od sądów wiaściciele i szefowie firm obawiają się policji pracy, nowej instytucji o sporych uprawnieniach kontrolnych. Wiaściciele pewnej turkowskiej firmy zalił się na „ostre wejście” tych policjantów, którzy już w drzwiach krzykali: —Nie ruszać się! Każdy zostaje na swoim miejscu! Takie zdecydowane postępowanie ma pomóc w jednoznacznych ustaleniach dotyczących warunków pracy. Policjanci sprawdzają kto, gdzie i na jakich warunkach pracuje. W odróżnieniu od sądów pracy (które zajmują się tylko przypadkami dotyczącymi stosunków wynikłych z umowy o pracę), policja bada także sprawy pracowników zatrudnionych na tzw. umowy-zlecenia.

Oprócz policji pracy ma powstać także policja sądowa, ale pięćset etatów, które wygospodarowano na szczeblu centralnym podzielono już między największe ośrodki miejskie. Natomiast najbliższa komórka policji pracy (licząca zresztą zaledwie kilku funkcjonariuszy) mieści się w Koninie. Dlatego też dla pracowników z rejonu turkowskiego, którzy szukają pomocy prawnej najbliższą instytucją nadal pozostanie sąd.

Najgorsze minęło

W Turku szefem wydziału do spraw pracy jest sędzia Henryk Baranowski. Pan Baranowski trafił do pracy w turkowskim sądownictwie po skończeniu studiów w 1958 roku i obecnie jest najstarszym wiekiem i stażem sędzią w województwie konińskim. W sądzie pracy jest od 1985 roku.

—Które sprawy są trudniejsze: z firmami państwowymi czy prywatnymi?

—W tzw. zakładach uspołecznionych (firmy państwowe i spółdzielnie) działają kadr prowadzą zazwyczaj dobrze swą dokumentację. Są też specjaliści od spraw pracowniczych i łatwiej jest sądowni badać takie zagadnienia. Natomiast burzliwy rozwój firm prywatnych odbywa się często kosztem

zaniedbania formalnych wymogów, które dopełnić musi pracodawca.

—Na przykład?

—Choćby sprawy wystawienia świadectwa pracy. Należy to do obowiązków pracodawcy, a zdarza się, że uzależnia on wystawienie tego dokumentu zwalnianemu pracownikowi, od jego rozliczeń z zakładem pracy. A to są dwie zupełnie odrębne sprawy.

—A sprawy finansowe, dodatki premie, które należą się pracownikowi?

—To jest bardzo obszerna tematyka. Są np. dodatki szkoldne, które pracodawca musi płacić pracownikowi np. jeśli jest zatrudniony na stanowisku komputerowym. Premie natomiast mogą mieć charakter uznaniowy (i to jest traktowane dowolnie) lub regulaminowy (i tu pracownika chronią pewne przepisy).

—Z danych statystycznych wynika, że do sądu trafia coraz mniej spraw. Czy wprowadzenie nowego kodeksu pracy umocni tę tendencję?

—Wydaje się, że na rynku pracy nastąpiła pewna stabilizacja. Pracodawcy są też coraz bardziej świadomi swoich obowiązków związanych z zatrudnieniem. W tym roku liczba spraw prowadzonych w naszym wydziale jest rekordowo niska. Nie mieliśmy jeszcze spraw, które wynikałyby z naruszeń nowego kodeksu pracy.

Andrzej Piasecki

Nie ma skażeń

W Urzędzie Wojewódzkim w Koninie, odbyła się konferencja prasowa poświęcona ekologicznym skutkom wycieku kwasu solnego na Obwodnicy Północnej w Turku. Krzysztof Musiał, dyrektor wydziału ochrony środowiska UW poinformował dziennikarzy, że woda, powietrze i gleba w miejscu katastrofy nie są skażone. Koszty przeprowadzonej akcji ratowniczej oszacowano na 15 tys.

zł. Właściciel przewożonego kwasu zrefundował część z nich przekazując strażakom 2.250 zł. Zobowiązał się również pokryć koszty poniesione przez kopalnię i elektrownię. Fachowcy z ODR Kościelec paradzili, aby teren na którym doszło do wycieku kwasu zaorać dopiero na wiosnę. Potwierdzono, że ciężarówka z kwasem była źle oznakowana, a jej przejazd nie został zgłoszony ani straży, ani policji. **Kł., (art)**

Zarząd Gminy i Miasta Dobra

stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym / Dz.U.Nr 89, poz. 415 /,

zawiadamia o wyłożeniu do wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego niżej wymienionych działek:

1. SKĘCZNIW - działki nr: od 195/5 do 195/14, 438/11, od 438/13 do 438/20

2. KOŚCIANKI - działki nr: 5, 75/3 i 75/5.

Wymienione projekty planów będą wyłożone do wglądu w terminie od 22 października do 20 listopada br., w Urzędzie Gminy i Miasta Dobrej.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy i Miasta w Dobrej, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Kilka tygodni temu w mediach ogólnopolskich głośna była sprawa odbierania lub niewydawania paszportów osobom, które nie mają uregulowanych należności do ZUS. Ostatnio akcja ta jakby ucichła, co nie oznacza jednak, że oddziały ZUS zaprzestały tej praktyki.

Inspektorat w Turku także ma problemy ze ściąganiem składek na ubezpieczenie społeczne od prywatnych firm.

Zaległości te zaczęły narastać od 1990 roku.

Na koniec drugiego kwartału wynosiły 1.519.100 zł.

Bezradny ZUS

Inspektorat ZUS w Turku rozlicza tylko zakłady gospodarki nieuspołecznionej, które co miesiąc za każdego pracownika odprowadzają 45% jego dochodu. Wpływy te stanowią główny dochód ZUS i z ich ściąganiem są niemałe kłopoty. Pod koniec stycznia tego roku zaległości w ściąganiu świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego w turkowskim ZUS wynosiły 1.314.871,43 gr, a zakład obsługiwał 2.767 prywatnych firm. W pół roku później zaległości te wzrosły do 1.519.100 zł, a zakład obsługiwał 2.708 firm. Wymieniona kwota stanowi 41% kwartalnych składek wpływających do zusowskiej kasy.

Większość z zadłużonych przedsiębiorstw nie prowadzi już działalności, ale zadłużenia muszą spłacać ich byli właściciele. Większość dłużników to firmy handlowe, w tym prawie 1/3 całej kwoty zaległości dotyczy dwóch firm. ZUS ma dziesięć lat na wyegzekwowanie zaległych składek. Po tym czasie należności te ulegają przedawnieniu. Postępowaniem egzekucyjnym ZUS objął 294 zakłady, zalegające na łączną sumę 962.317 zł. Pozostała kwota to wierzytelności zgłoszone syndykowi do realizacji z masy upadłościowej przedsiębiorstw. Ponadto tylko w drugim kwartale tego roku ZUS wystawił 495 tytułów egzekucyj-

nych (będących podstawą do wszczęcia postępowania egzekucyjnego). Egzekucję prowadzi Urząd Skarbowy, który w pierwszej kolejności zaspokaja należności swoje i ZUS. Inspektorat zabezpiecza swoje wierzytelności także w postaci hipoteki przymusowej (gdy właściciel przedsiębiorstwa jest także właścicielem jakiejś nieruchomości). Jednak przy tym sposobie ściągania należności prywatni przedsiębiorcy stosują różne wybiegi, choć zawsze w granicach prawa.

Najlepsze wyniki przyniosłoby zapewnienie ściągania zaległych należności z rachunków bankowych, wynagrodzeń i świadczeń emerytalno-rentowych. Ale większość „przedsiębiorców” nie posiada środków na rachunkach bankowych, dlatego ten sposób nie przynosi spodziewanych rezultatów. W drugim kwartale ZUS przeprowadził dwadzieścia egzekucji z tych świadczeń.

Tak jak i inne oddziały, inspektorat ZUS w Turku przekazał do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego jeden wniosek w sprawie odebrania paszportu. Decyzję w tej sprawie podejmie urząd, bo rola ZUS ogranicza się tylko do złożenia wniosku w takiej sprawie. Wiadomo jednak, że bez względu na decyzję UW, takich wniosków będzie więcej.

Anna Zawadka



Włamania, kradzieże, bójk

TUREK

W okresie od 6 do 20 września na ul. Dobrowskiej Szosie dokonano włamania do szopy, skąd skradziono wiertarkę elektryczną wartości 150 zł.

Z 18 na 19 września na ul. Piłsudskiego dokonano włamania do biura geodezyjnego. Skradziono dwa radiotelefony i butelkę wódki. Straty wyniosły 1.000 zł.

W nocy z 19 na 20 września na ul. Kolska Szosa skradziono ciągnik siodłowy marki Iiaz wartości 30 tys. zł.

Z 20 na 21 września na pl. Wojska Polskiego dokonano włamania do sklepu „Natalia”, skąd skradziono trzy aparaty fotograficzne marki kodak wartości 429 zł.

W nocy z 22 na 23 września na ul. Armii Krajowej dokonano włamania do sklepu spożywczego, z którego skradziono alkohol papierosy, artykuły spożywcze i chemiczne, oraz pieniądze wartości 673 zł. Ogółem straty wyniosły 4.000 zł.

24 września na ul. Jedwabniczej skradziono motorower simson wartości 800 zł.

Z 24 na 25 września na ul. Spółdzielców dokonano włamania do sklepu spożywczego, skąd skradziono alkohole różnego gatunku wartości 1.400 zł.

Tej samej nocy na ul. Żeromskiego włamano się do pomieszczenia kasowego kina „Tur”. Skradziono 435 zł i 866 biletów wstępu.

Z 26 na 27 września na ul. Łąkowej dokonano włamania do apteki, z której skradziono zestaw komputerowy, różnego rodzaju leki i 1.200 zł. Ogółem straty wyniosły 25 tys. zł.

28 września na ul. Słonecznej dokonano włamania do garażu, skąd skradziono rower górski wartości 630 zł.

Z 28 na 29 września na ul. Łąkowej usiłowano dokonać kradzieży samochodu marki volkswagen golf. Sprawcy zostali zatrzymani przez policję na gorącym uczynku.

REJON

Z 14 na 15 września w Kowalach Pańskich (gm. Kawęczyn) dokonano włamania do samochodu mercedes, z którego skradziono radio-odtwarzacz wartości 400 zł.

W nocy z 18 na 19 września w Cisewy (gm. Turku) z obory skradziono dziewięć prosiąt wartości 1100 zł.

Z 20 na 21 września w Kozanach Podleśnych (gm. Świnice Warckie) z linii napowietrznej skra-

dziono 100 metrów kabla telefonicznego wartości 750 zł.

W nocy z 23 na 24 września w Cisewy Małym (gm. Turek) z obory skradziono krowę i jałówkę wartości 3.000 zł.

We wrześniu na terenie gminy Kawęczyn policjanci z Turku zlikwidowali dwie nielegalne bimbrownie.

Wypadki

27 września o godz. 15.20 w Turku na ul. Szkolnej kierujący fiatem 126p zjechał drogę jadącemu z przeciwną innemu maluchowi. W wyniku zderzenia ranna została pasażerka drugiego malucha.

29 września o godz. 11.20 w Podgórze (gm. Świnice Warckie) w czasie wyprzedzania motorowerzysty przez samochód ciężarowy z cysterną podmuch wiatru przewrócił motorowerzystę, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

1 października o godz. 13.45 w Turku na skrzyżowaniu ob. Północnej i ul. Dworcowej kierująca fiatem 126p nie ustąpiła pierwszeństwa volkswagenowi transit. W wyniku zderzenia ranny został kierowca i pasażer malucha.

2 października o godz. 13.00 w Turku na skrzyżowaniu ulic: Armii Krajowej i Dąbrowskiego kierujący fiatem 126p podczas wyprzedzania na skrzyżowaniu uderzył w bok skręcającego mercedesa. W wyniku wypadku ranny został kierowca fiata.

W tym samym dniu o godz. 19.30 w Turku na ul. Przemysłowej kierująca fiatem 126p uderzyła w tył zaparkowanego samochodu ciężarowego z naczipą. W wyniku zderzenia ranni zostali kierowca i pasażer malucha.

W okresie od 26 września do 3 października policja zatrzymała 5 praw jazdy.

Pożary

1 października w Kiszewach (gm. Tułiszówko) paliła się sala widowiskowo-rozrywkowa w domu strażaka. Przyczyną powstania pożaru było prawdopodobnie podpalenie. Straty wyniosły 100zł.

2 października w Turku na ul. Kaliskiej zapalił się samochód polonez. Przyczyną powstania pożaru było zwarzenie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły 500 zł.

Firma ArtSoft

ul. Browarna 22
tel. 78-34-73

prowadzi zapisy
na kursy komputerowe
stopnia podstawowego
i zaawansowane

Remiza OSP

W centrum władysławowskiego rynku (obok figurki św. Jana Nepomucena) stoi stary, secesyjny budynek remizy strażackiej. Powstał on na początku wieku, w 1903 roku.

Miejscowa straż pożarna na remizie czekała od chwili swojego powstania, tj. dwadzieścia lat (od 1891 roku). Budynek ma charakterystyczną więźbę dachową. Z przodu, między drzwiami wjazdowymi widnieje napis: „Ochotnicza Straż Pożarna we Władysławowie”, a po bokach daty „1891” i „1911”. Wyżej ustawiony jest blaszany strażak-sygnalista z trąbką i flagą narodową oraz alarmowy dzwonek.

W kronice strażackiej (spisanej przez Tadeusza Drzewieckiego) rzadko wspomina się o samym budynku remizy, częściej o chlubnej patriotycz-

nej i kulturowej tradycji władysławowskich strażaków. Z pozostałych kart wyczytaliśmy, że: *budynek na owe czasy (początek wieku) był solidny, okazały i dobrze świadczył o właścicielach, a czasy były niełatwe (zabory, emigracja zarobkowa do Ameryki).*

W 1907 roku remizę przystosowano do amatorskich przedstawień teatralnych - m.in. wybudowano w niej scenę. Dzięki staraniom aktorów w 1917 roku strażacka scena wzbogaciła się o piękną, malowaną farbą olejną na płótnie kurtynę, która do dziś wisi w remizie.

Aby uczcić 67 rocznicę powstania władysławowskiej OSP, do remizy dobudowano tzw. „salę kultury”. Co prawda nie jest ona obiektem zabytkowym, ale razem ze starą częścią tworzy jedną całość. AZ



Secesyjny budynek z 1903 roku

12-13 października godz. 17.00, 19.00 „Łęk pierwotny” USA 15 lat

Reż. Gregory Hoblit. Wyk. Richard Gere, Laura Linney, Frances McDormand i in. Dramat sądowy. Martina Vaila (Richard Gere) nie obchodzi prawda. On nią manipuluje. Jest błyskotliwym, pewnym siebie adwokatem, którego nie interesuje problem winy jego klientów. Dla niego liczy się tylko walka i kolejne zwycięstwa. Lubi trudne, wydawałoby się nie do wygrania sprawy. Dlatego też podejmuje się obrony oskarżonego o zamordowanie arcybiskupa Chicago.

Kino „Tur” proponuje:

15-16 października godz. 17.00, 19.00 „Twister” USA 15 lat

Reż. Jan de Bont. Wyk. Helen Hunt, Bill Paxton, Lois Smith i inn.

Film katastroficzny. Dwie rywalizujące ze sobą grupy meteorologów oczekują nadejścia tornada. Chodzi o zbadanie mimo ryzyka zjawiska „od środka”, przy użyciu najnowocześniejszej aparatury, by w przyszłości choćby ograniczyć destrukcyjną siłę żywiołu. Sugestywna oprawa plastyczna oraz znakomite efekty specjalne podkreślają dramaturgię sytuacji, gdy świat z hukiem i świstem zaczyna fruwać „do góry nogami”...

Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz tel/ fax (0 - 62) 612 - 906

Oferujemy

- wyroby hutnicze w pełnym asortymencie

Przy zakupach hurtowych negocjacje cenowe, transport.



(31 / V / 95)

OGŁOSZENIA 78-47-49



dzenia, ci natomiast, którzy pracowali krócej niż 6 miesięcy, z tej pieniężnej pomocy nie skorzystają w ogóle. A tak na marginesie: za 13 miesięcy przysługuje chyba 6.5% wynagrodzenia a nie jak to w Waszym artykule podano 3.5%
3) skąd Skarb Państwa znalazł tyle pieniędzy na realizację tych nowych świadczeń, podczas gdy

mała od rządu Niemiec kwotę 500 milionów marek celem wynagrodzenia uprawnionym do tego Polakom za represje wobec nich przez III Rzeszę dokonane. Być może, że z Funduszu tego pozostały nie rozdysponowane kwoty, z których to teraz, te nowe świadczenia będą wypłacane. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to w akcji tej pokrzywdzeni zostaną byli więźniowie hitlerowskich obozów, którzy skorzystali wprawdzie z jednorazowego wsparcia tej Fundacji, podobnie jak wszyscy Polacy wywiezieni do pracy w III Rzeszy, teraz jednak pobierając dodatek kombatancki, o te nowe świadczenia ubiegać się nie mogą. Jest to gorzki paradoks, iż ci, których okupant najokrutniej potraktował i którzy ponieśli największe ofiary na zdrowiu i życiu, nie zostaną objęci teraz, dalszą pomocą tej Fundacji.

5) działalność Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” a obecnie jej spadkobierca tj. Urząd do spraw Kombatanatów, powinien objąć pieniężną pomocą również wdowy, po zmęczonych w hitlerowskich obozach mężach. Zostało ich przecież już tak niewiele a jak ciężkie brzemie dźwigały samotnie utrzymując swoje rodziny i wychowując dzieci. Niech by choć teraz, u schyłku życia, doznały pomocy i zrozumienia dla swego losu.

Jan Wesołowski

Brak wyobraźni

Wojewoda Koniński
Pan Marek Naglewski

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Turku zwraca się z prośbą o zajęcie stanowiska i ew. podjęcie stosownych decyzji w / s przeniesienia pracowni protetyki do prosektorium i zakładu pogrzebowego. Naszym zdaniem pomysł umieszczenia pracowni protetyki w jednym obiekcie, który dotychczas przeznaczony był na prosektorium i zakład pogrzebowy, to pomysł z pogranicza czarnego humoru i skandalu. Pragniemy przypomnieć o zapewnieniu, które w imieniu Pana Wojewody złożył Dyrektor Wydziału Zdrowia, że utworzone zostanie „Centrum Protetyczno - Stomatologiczne” na Osiedlu Górniczym pod warunkiem rezygnacji z budowy ostatniej kondygnacji przychodni przy szpitalu, która miała być przeznaczona m.in. na pracownię protetyki.

Realizacja tego głupiego pomysłu spotka się z naszej strony ze sprzeciwem, bowiem następuje zmiana warunków pracy bez uzgodnienia ze związkami zawodowymi.

Rozumiemy, że brak wyobraźni i minimum szacunku dla pacjentów jest ostatnio akceptowaną cechą dla decydentów w zakresie ochrony zdrowia również w naszym regionie.

Przewodniczący Jerzy Żurawiecki

Spóźniona pomoc

Redakcja „Echa Turku”

Przeczytałem artykuł „Spóźniona pomoc” w 39 numerze „Echa Turku” i nasunęły mi się następujące uwagi:

1) ile wyniosło przeciętne wynagrodzenie w kwartale poprzedzającym termin ostatniej w 1995 r. waloryzacji rent i emerytur
2) znając tę kwotę i wiedząc, że za każdy miesiąc pracy w III Rzeszy otrzyma się 0,5% tej kwoty, każdy mógłby sobie wyliczyć ile złotych tej pomocy dostanie. Dolna granica czasowa tej pomocy to co najmniej 6 miesięcy pracy w III Rzeszy, czyli 3% owego średniego wynagrodzenia, górna granica to 20 miesięcy czyli 10% tego wynagrodzenia. Tak więc ktoś, kto w Niemczech pracował dłużej niż 20 miesięcy, nie otrzyma za ten okres zwiększonego świ-

zabrakło ich na dokonanie rewalizacji rent i emerytur za IV kwartał 1995 roku?

4) w 1992 r. powstała na mocy porozumienia między rządami Polski i Niemiec Fundacja o nazwie „Polsko-Niemieckie Pojednanie” mająca na celu przyśpieszenie z pomocą finansową Polakom najdotkliwiej prześladowanym w czasie II wojny przez niemieckie władze okupacyjne. W pierwszym rządzie dotyczyło to więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, dalej osób przebywających czasowo w karnych obozach pracy i dalej, obywateli polskich deportowanych do niewolniczej pracy w III Rzeszy w fabrykach i niemieckich gospodarstwach rolnych, nie pozabawionych jednak wolności. Fundacja owa otrzy-

Państwo Kaszyński prowadzi jeden z najstarszych zakładów fryzjerskich w Turku. Pan Jerzy pracuje w zawodzie już czterdzieści dwa lata, ale do emerytury pozostało mu jeszcze sporo. Tymczasem rośnie już drugie pokolenie fryzjerów na ul. Kaliskiej.

Pan Jerzy zaczął strzyżenie będąc uczniem, a pierwszą pracę w tym zawodzie podjął w 1954 roku. Wtedy strzygł jako pracownik spółdzielni wielobranżowej. Działalność na własny rachunek rozpoczął w 1970 roku. Jego pierwszy zakład fryzjerski mieścił się w lokalu należącym do PGKiM przy ul. Kaliskiej 43. Nie było tam wielkiego ruchu, w dodatku sąsiedztwo Cyganów utrudniało czasami prowadzenie interesu, dlatego gdy tylko nadarzyła się taka możliwość państwo Kaszyński zmienili lokal. Od 1981 roku ich zakład znajduje się przy ul. Kaliskiej 22. Zmienił się nie tylko lokal, ale zwiększyła się też powierzchnia firmy (obecnie 40 m kw).

Turkowskie fryzjerstwo przechodziło koleje losu podobne do wszystkich branż rzemieślniczych. Dawniej zdobywiec uprawnień mistrzowskich wymagało przyczenia do zawodu, a potem siedmioletniej pracy czeladniczej. Z drugiej jednak strony mając papier zawodowca pan Kaszyński mógł się starać o kupno deficytowych towarów: suszarek, maszynek, kosmetyków oraz innego sprzętu, który obecnie jest w wolnej sprzedaży i mo-

to liczniejsza. Obecnie w Turku jest ok. trzydziestu zakładów fryzjerskich. Ponadto jest grupa fryzjerów emerytów strzygących bez oficjalnej rejestracji.

Czy ten interes daje duże dochody? Podobnie jak większość rzemieślników i przedsiębiorców państwo

mę po rodzicach. Ale nim to nastąpi pani Daniela i pan Jerzy obsłużą jeszcze wielu klientów.

Jak się strzygą turkowie? U panów modne są krótkie włosy, u pań jest większa różnorodność. Generalnie zauważalny jest powrót do fryzur z lat sześćdziesiątych.

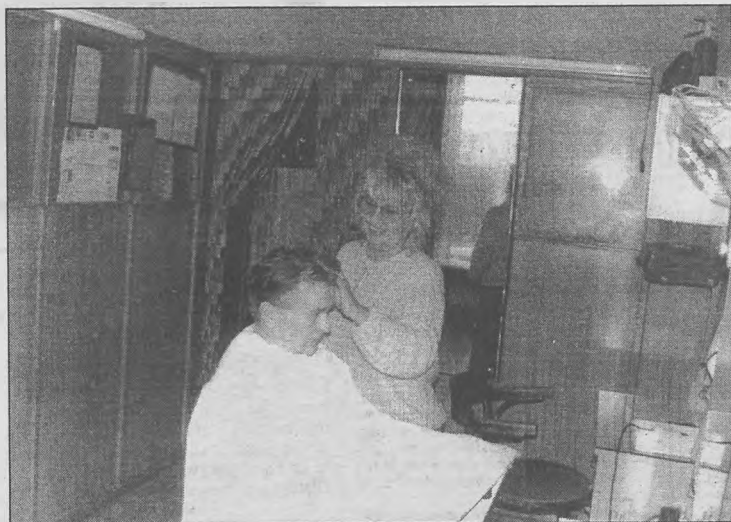
Najdroższą usługą w zakładzie jest strzyżenie z czesaniem w kok - 10 zł, które najczęściej zamawiane jest na sobotnie imprezy weselne. Cennik usług dostosowany jest do możliwości lokalnych. W Warszawie strzyżenie kosztuje 12 zł. W Turku usługa ta jest o połowę tańsza, zdarzają się nawet tacy, którzy są strzyżeni na kredyt. Otwarcie w naszym mieście ekskluzywnego salonu fryzjerskiego nie byłoby raczej opłacalne. Co nie oznacza, że rzemieślnicy turkowsy nie mogą korzystać ze wzorów nowoczesnych salonów piękności. W zakładzie państwa Kaszyńskich też zdarzają się klienci (a właściwie klientki) zamawiający dłuższe modelowanie. Nadal jednak nasza dbałość o włosy pozostawia do życzenia. Oczywiście większą wagę do fryzury przywiązują kobiety, natomiast mężczyźni zaczynają interesować się swoimi włosami zazwyczaj dopiero wtedy gdy ich zaczyna ubywać.

—Co doradza Pan swo-

im klientom w takich wypadkach? —pytamy na koniec wizyty u pana Kaszyńskiego.

—Nie łudź ich żadnym cudownym preparatem. Fryzjer powinien zajmować się włosami. Łysiejącym polecam wizytę u lekarza.

Nożyczki, grzebień, maszynka



Pana Jerzego Kaszyńskiego strzyże jego żona Daniela

że go kupić każdy. Trudne lata transformacji gospodarczej 1990-91, zakład przetrwał również dzięki temu, że w Turku konkurencja była niewielka. Teraz warunki do prowadzenia działalności gospodarczej są nieco lepsze, ale konkurencja jest za-

Kaszyński nie odpowiadają jednoznacznie na takie pytanie. W zakładzie oprócz nich zatrudniony jest jeszcze jeden pracownik oraz uczennice. Jedną z nich jest dziewiętnastoletnia Anna Kaszyńska, która prawdopodobnie przejmie wkrótce fir-



Po raz pierwszy w historii Turka trafił na czołowych wydań prasowych, radiowych i telewizyjnych. Z braku innych sensacji, w ostatni weekend września media z zachłannością rzuciły się na kwas rozlany wedle naszego stadionu 1000-lecia. Z uwagą wysłuchałem wszystkich komunikatów radiowych, dokładnie obejrzałem relacje telewizyjne, a od poniedziałku czytam co na ten temat napisały dzienniki i tygodniki. Już na pierwszy rzut oka widać było że najbardziej temat skopała telewizja, „otwierając” w godzinę po wypadku naszą Obwodnicę Północną, która w tym czasie aż się czerwiła od strażackich pojazdów. Radio może było rzetelniejsze, ale nie wiem dlaczego forma komunikatów nadawanych nie-

malże co godzinę robiła na mnie takie wrażenie, że odruchowo brałem się do pakowania walizki i ewakuacji. Gdy wieczorem jeździłem po mieście w poszukiwaniu objawów paniki, a radio w samochodzie donosiło grobowym głosem „W Turku nadal trwa akcja ratownicza”, to miałem wrażenie, że mieszkam w innym Turku.

Przysłowiową kaszanę podała też prasa, a im szybciej tekst został napisany tym więcej było błędów. *Gazeta Wyborcza* zawiżyła tyśiąckrotnie ilość wylanego kwasu, *Gazeta Poznańska* „przeniosła” wypadek za miasto, a *Przebieg Koniński* „położył” jednego strażaka w szpitalu. W sumie potwierdziła się stara prawda, że im wiadomości starsze tym lepsze.

A swoją drogą jakie to smutne, że nasz kochany Turka trafił na pierwsze strony gazet za sprawą takiej smrodliwej sensacji. Ale tak to jest gdy nie ma kto się zająć kreowaniem miejskiego *image*. Podczas ostatniego kolegium Rady Miejskiej przewodniczący zareagował jak diabeł na święconą wodą, na wiadomości, że reporterka „Echa” chce posłuchać obrad jednej komisji. Chyba biedaczko zapomniał, że nawet zwykły obywatel może przyjąć na taką komisję. Zapomniał, że z takich wizyt należy się cieszyć. I kto w takim razie ma w mieście pamiętać o tym *image*.

Są jednak tacy, co potrafią zadbać o swój wizerunek i mają potem z tego korzyści. Można to zauważyć, czytając wyniki frekwencji podczas ostatnich wyborów do izb rolniczych. Tutaj warto by zatrudnić socjologa do skomentowania tych danych w powiązaniu z zamożnością mieszkańców danej gminy, ich poziomem wykształcenia, poglądami politycznymi itp. W naszym rejonie oprócz miasta Turka (ale tego nie ma co liczyć, bo tu rolnictwo jest nietypowe), najniższa frekwencja była w gminie Malanów - 13,1%. W tej gminie podczas ostatnich wyborów prezydenckich prawie najwięcej głosów w rejonie otrzymał kandydat SLD. Z innych danych wiadomo, że właśnie w tej gminie jest najmniejsza czytelność prasy, a oświata najbardziej niedoinwestowana. Co jeszcze można dodać? Ano, że jest to jedna z najuboższych gmin. Czemuście biedni? - zapytałby malanowianów zamożni przykonianie, którzy na wybory stawili się w rekordowej liczbie 52,4%. Zajęli tym samym drugie miejsce w województwie i otrzymali nagrodę pieniężną z przeznaczeniem na inwestycje gminne. Cóż, zazdrośni i niedoinwestowani właściciele z innych gmin mogą tylko pisać ludowym przekładem mówić, że bogatemu to i siwy koń się ożrebi.

M61 Lokalny

Auto-Pomoc

★ w kraju i zagranicą
★ usługi transportowe na terenie całego kraju.

(0-90) 614-648
lub 614-647.

(417) 87 906

**MALOWANIE
TAPETOWANIE
GIPSOWANIE**

szybko solidnie

Turek
ul. Browarna 3 / 97

tel. (0-63) 78-59-54



Grzyby duszone w śmietanie

75 dag grzybów, 2 cebule, 6 łyżek śmietany, 2 łyżki mąki, 3 łyżki masła roślinnego, pieprz, sól, posiekana natka pietruszki.

Grzyby starannie oczyścić, opłukać, pokroić i włożyć do rondla. Cebulę obrać, drobitki pokroić, przesmażyć na maśle, dodać do grzybów,

Potrawy z grzybów i z grzybami

podlać grzyby 3 łyżkami wody, dodać sól i pieprz do smaku i dusić pod przykryciem. Gdy grzyby już są miękkie, przeciągnąć je śmietaną wymieszaną z mąką i jeszcze chwilę dusić mieszając. Podawać posypane natką pietruszki jako dodatek do pieczywa, makaronów, ryżu lub makaronu.

Makaron z grzybami

0,5 kg makaronu (np. rurki, świderki, kolanka), 0,5 kg grzybów (borowików, pieczarek lub innych), 4 cebule, 10 dag margaryny, 3/4 szklanki śmietany, zielenina, sól, pieprz.

Wstawić wodę na makaron. Grzyby oczyścić, umyć i pokroić w paski. Drobnopokrojoną cebulę podsmażyć na tłuszczu, dodać grzyby i razem smażyć często mieszając. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Pod koniec smażenia wlać śmietanę i krótko dusić pod przykryciem. Makaron ugotować w osolonej wodzie, odcedzić, przelać gorącą wodą, wyłożyć na półmisek. Na makaronie rozłożyć grzyby i posypać pokrojoną drobną zieleniną.

Naleśniki z grzybami

Ciasto: 1,5 szklanki mąki, 2 jajka, 1 szklanka mleka, 1 szklanka wody, sól, kawałek słoniny do smarowania patelni, 3 dag oleju do obsmażenia naleśników.

Nadzienienie: 75 dag grzybów jednego gatunku lub mieszanych, 2 cebule, 3 jajka, 5 dag tłuszczu, sól, pieprz.

Przygotować nadzienie: grzyby oczyścić, umyć, obgotować w osolonej wodzie, osączyć, pokroić w cienkie paski lub w niedużą kostkę. Obraną cebulę pokroić w kostkę i zrumienić na tłuszczu na jasnozłoty kolor, włożyć grzyby i razem poddusić. Jajka ugotować twardo, obrać, pokroić w drobną kostkę. Grzyby z cebulą wymieszać z jajkami, doprawić do smaku solą i pieprzem.

Przygotować ciasto: do przesianej mąki wbić jajka, lekko posolić, dodać mleko i wodę. Ciasto dokładnie rozmeszać, aby było jednolite, bez grudek. Smażyć z ciasta naleśniki smarując patelnię kawałkiem słoniny. Na usmażone naleśniki nakładać nadzienie i zwinąć w rulon lub w "chusteczkę". Uformowane naleśniki obsmażyć z obu stron na rozgrzanym oleju. Podawać jako danie obiadowe z sosami i surówkami lub jako dodatek do zup czystych.

Kotlety z maślaków

0,5 kg maślaków, 1 duża cebula, 1,5 łyżki margaryny, 1 bułka kajzerka, 2/3 szklanki bułki tartej, 1 jajko, sól, pieprz, 2 łyżki koperku, 4 łyżki oleju do smażenia.

Maślaki oczyścić, z kapeluszy zdjąć skórki, opłukać, osączyć i drobno pokroić, cebulę obrać, posiekać, podsmażyć na margarynie, dodać maślaki i smażyć mieszając, aż sos częściowo odparuje. Następnie grzyby ostudzić. Bułkę namoczyć w wodzie lub mleku i odcisnąć. Do wystudzonych grzybów dodać odciśniętą bułkę, bułkę tartą (3 łyżki odsypać do obtaczania kotletów), wbić jajko i dobrze wymieszać przyprawiając solą i pieprzem. Formować kotlety, obtaczać w bułce tartej i smażyć z obu stron na rumiano na oleju. Podawać z ziemniakami i surówką.

Za tydzień proponujemy naszym Czytelnikom kulinarne wspomnienia z urlopu.

ES

Za oknem zimno.



Zwierzęta - terroryści

Plaga jeleni i małp zmusiła Japończyków do wypowiedzenia swoich walki tym zwierzętom. Na Hokkaido nie ma myśliwych, dlatego jelenie mogły spokojnie się rozmnażać. Dziś jest ich tak dużo, że szukając pożywienia niszczą uprawy. Dlatego miejscowa ludność postanowiła...

zbudować japoński odpowiednik Muru wokół pół uprawnych, aby odbrzmienie zasieki z drutu kolczystego, wysokie na dwa metry, a oddalony kilkaset kilometrów. Japończycy nie pomyśleli o tym, żeby zwierzęta strzelać!

Czy wiesz, że ...

je szczerline w folię aluminiową i tak wkładamy do garnka.

Jeśli chcemy, by galaretką z nówek była klarowna, wywar nalezy gotować na małym ogniu i bez przykrycia.

Jeśli przed smażeniem skropimy rybę niewielką ilością octu, nie będzie się rozpadała na patelni i straci przykry zapach.

Ślady brudnych palców z drzwi czy mebli malowanych na olejno można usunąć przecierając je połówką świeżo pokrojonego ziemniaka.

Przedmioty wykonane z mosiądzu m.in. klamki doskonale myje się solą rozpuszczoną w occie.

Butwiejące skórki banana doskonale nawożą ziemię. Taki nawóz bardzo lubią róże.

Narcyzy posadzone w październiku zakwitną na przełomie stycznia i lutego. Jeśli natomiast posadzimy cebulki w połowie listopada, kwiatków doczekamy się w połowie marca lub w kwietniu.

Owocu kiwi nie należy dodawać do galaretki na surowo, ponieważ zawiera on substancje hamujące żelowanie. Wystarczy jednak zbliżować go we wrzątku i już można plasterki polewać galaretką bez obawy, że się nie zsiądzie.

Aby marchew ugotowała się szybciej, należy dodać do niej podczas gotowania odrobinę masła.

Do młodych ziemniaków jeszcze sporo czasu, ale warto zapamiętać, że dużo łatwiej jest je obrać, gdy poleżą 15-20 minut w zimnej osolonej wodzie.

Wyschnięte orzechy włoskie odzyskują świeżość i bez trudu dadzą się obrać ze skórki, jeśli zalejemy je wrzącą wodą i pozostawimy, aby ostygły.

Żółty ser nie obeschnie w lodówce jeśli owiniemy go lniąną czystą szmatką, zwilżoną słoną wodą.

Przy przeziębieniach, katarach i anginach dobrze jest popijać słodki sok z rzepy. Należy ją wydrążyć, wyspać cukier, a po kilku godzinach można już pić powstały syrop.

Jabłka ułatwiają przyswajanie wapna. Jedzone ze skórką działają korzystnie na włosy i paznokcie.

Sufit z zaciekami po zalaniu wodą przez sąsiadów należy najpierw przetrzeć podgrzanym octem, a dopiero po wyschnięciu pomalować farbą.

Skarpetki nie drą się tak szybko, gdy wnętrza buta natrzemy parafiną lub kawałkiem świecy.

Szmatką zamoczoną w occie, a następnie w soli doskonale oczyścimy przypalony spód żelazka.

Kaloryfery lepiej ogrzeją nasze mieszkania, jeśli na ścianę za nimi nakleimy folię metalową.

Video hity wypożyczalni "KLAPSY"

SPACER W CHMURACH, USA, 98 min. dystr. Imperial Entertainment

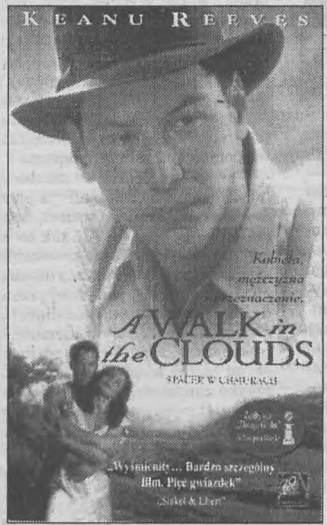
Podczas podróży służbowej młody Paul Sutton (Keanu Reeves) spotyka piękną dziewczynę Victorię Aragon (Aitana Sanchez-Gijon). Victoria wyznaje mu, że jest w ciąży ze swoim szefem, który dowiedział się o dziecku, natychmiast ją porzucił. Teraz wraca właśnie do swej konserwatywnej meksykańskiej rodziny, co napawa ją ogromnym strachem. Wzruszony Paul decyduje się pomóc dziewczynie, udając jej świeżo poślubionego męża, który w odpowiednim czasie ją opuści. Plan się udaje, lecz młodzi ludzie nie wzięli pod uwagę faktu, że mogą się w sobie zakochać... Na Paula czeka w domu prawdziwa żona.

Spacer w chmurach w reżyserii Alfonso Arau to romantyczny dramat, który poruszy Twoje serce i rozgrzeje duszę.

KAPITAN RON, USA, 96 min. dystr. Imperial Entertainment

Dzika i zwariowana komedia, w której następuje: Kurt Russell (Backdraft), Stan Martin Short (Father of the Bride, Cliff Martin Harvey (Short) odziedziczył morski jacht. Chce zabrać swoją rodzinną kacynię yachtu po Morzu Karaibskim i pitanem jachtu zostaje Ron (Russell), jego brawurze i fantazji urlop stateczny szuchów przeradza się w najdzikszy gość, jaką mogli sobie wyobrazić w swoich koszmarach.

Wypożyczalnia "KLAPSY" ul. Kaliska 39 zaprasza





ko łączenia klas, a nawet zamykania szkół. W ubiegłym roku - mimo protestów rodziców - zamknięto ponad 360 szkół podstawowych, przede wszystkim na wsi.

Rozpoczął się też proces zwalniania nauczycieli. Nie jest to zjawisko masowe. Według informacji kuratorów, w poszczególnych województwach zwolniono od kilkunastu do kilkudziesięciu osób.

MEN uspokaja, że w zdecydowanej większości jest to zwyczajny ruch kadrowy, wiążący się głównie ze zwolnieniami zatrudnionych w szkołach podstawowych nauczycieli-emerytów. Coraz czę-

ściej zdarzają się zwolnienia nauczycieli w „wieku produkcyjnym”. MEN i kuratorzy kierują się tu przede wszystkim kryteriami przydatności do zawodu i zdobywaniem przez nauczyciela pełnych kwalifikacji.

- Trzeba powiedzieć, że wśród 360 tysięcy nauczycieli szkół podstawowych, mamy jeszcze około 10% nauczycieli z wykształceniem tylko średnim lub średnim pedagogicznym - wyjaśnia dyr. Walicki. - W końcu XX i na początku XXI wieku będziemy zdecydowanie zwiększać wymagania pod względem kwalifikacji. Dlatego dużo zależy od chęci i ambicji nau-

czycieli z niepełnym wykształceniem zawodowym. Od nich tylko zależy, czy zechcą podnieść na wyższy poziom swoje zawodowe umiejętności.

MEN stara się tym osobom przyjść z pomocą, np. częściowo zwracany jest koszt czesnego za studia wieczorowe i zaoczne. - Nauczyciele z niepełnymi kwalifikacjami, którzy nie zechcą ich uzupełnić, muszą liczyć się z tym, że pracy w szkole dla nich nie będzie - podkreśla dyrektor departamentu do kadru.

Generalnie według MEN, rozmiary zwolnień nauczycieli (łącznie z emerytami) nie przekroczy liczby kilku tysięcy osób rocznie w skali całego kraju. MEN oblicza, że za 4-5 lat, niż demograficzny wkroczy do szkół ponadpodstawowych. Już dzisiaj jednak udział młodzieży, która idzie do zasadniczych szkół zawodowych, spada z 60 do około 40%. Jednocześnie coraz więcej absolwentów idzie do szkół ponadpodstawowych, wybiera licea ogólnokształcące i technika, a także nowy typ szkół - licea techniczne.

Resort edukacji ma nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku lat uda się ukształtować właściwe proporcje uczniów wstępujących do szkół ponadpodstawowych, tj.: po 40% do liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych i tylko 20% do zasadniczych szkół zawodowych. MEN liczy bowiem na to, że jeśli większość uczniów będzie szła do szkół 4-5 letnich, a nie do szkół 3-letnich, wówczas zwiększy się tam zatrudnienie kadry nauczycielskiej. W tej sytuacji resort przewiduje możliwość przesuwania nauczycieli ze szkolnictwa podstawowego do ponadpodstawowego, oczywiście po uzupełnieniu zawodowych kwalifikacji.

(PAI)

Gra w puste klasy



Dzieci coraz mniej

powodu niżej demograficznego liczebności uczniów w klasach IV-VIII zmniejszy się do 2008 roku aż o 1 mln. Czy w związku z tym zabraknie dla ponad 90 tys. nauczycieli? Mi-

nistwo Edukacji Narodowej twierdzi, że ta jest znacznie przesadzona. Najbardziej jednak, że zwolnień nie da się uniknąć. Wiewątpliwie zjawisko niżej demograficznego w szkołach podstawowych, z jakuz dziś mamy do czynienia, będzie miało na rozmiary zatrudnienia - mówi Stanisław Walicki, dyrektor departamentu do kadru. - Jeśli nie będą wprowadzane dodatkowe zajęcia, czy też wcześniej rozpoczynanie szkoły przez młodszymi, to nieracjonalne byłoby utrzymywanie takiego stanu zatrudnienia, jaki mamy przy ponad 5 milionach uczniów, w sytuacji, gdy będziemy ich mieli tylko 4

miliony. Wzrost demograficzny już wkroczył do szkół podstawowych, obniżając liczbę uczniów klas I-III do kilkunastu, a na kilkunastu uczniów w jednej klasie. Co najmniej od dwóch lat występuje zjawis-



A był jak aniołek...

Maciuś zawsze budził wzruszenie. Blondynek, kręcone włoski, urocze spojrzenie błękitnych oczu, ciemnych, długich, wyniętych włosów. A jak potrafił się zachować! Kiedyś grzeszono, w rękę pocałował, a jak dobry mowić, drzwi do bloku otwierał - jednym słowem spełnione było każde marzenie każdej mamy i babci. I to się stało, w miarę jak Maciek rósł. Nastolatek był równie słizniutki jak kiedyś, gdy był małym chłopczykiem. Maciek miły. Gdy na jaw wyszły jego „ciężkie uboczne”, nikt nie miał ochoty mu powiedzieć, że to ten sam miły, dobry chłopczyk, który kiedyś był. Karolina dobiega czterdziestki. Jest ładna, zadbaną kobietą. Tęgo jesienią wróciła wcześniej do domu. Po godzinie ponad godzina do odebrania z przedszkola, obiad miała przygoto-

Nastolatek z amfą

wany, postanowiła zatem chwilę odpocząć. Wzięła książkę, usiadła na kanapie. Przymknęła oczy. Z krótkiej drzemki wyrwał ją dzwonek do drzwi. Podeszła, sprawdzając wcześniej na zegarku, czy to może być już mąż - nie, było za wcześnie. Na progu stał chłopak o wyglądzie cherubinka. Powiedział, że właśnie przyjechał do krewnych, ale nie ma nikogo, czy mógłby zatem prosić o kartkę i długopis, to zostawi wiadomość. Karolina zaprosiła grzecznego młodzieńca do

zu. Na szczęście okazało się, że rany na głowie są powierzchowne i stosunkowo niegroźne. Gorzej było z organami wewnętrznymi - kobieta została bardzo brutalnie zgwałcona. W szpitalu spędziła ponad dwa tygodnie. Gdy doszła do siebie na tyle, by składać zeznania, mogła powiedzieć tylko tyle, że chłopiec o wyglądzie aniołka zmusił ją do przelknięcia jakichś tabletek.

Dwa miesiące później w tym samym mieście podobny wypadek zdarzył się starszej kobiecie. Też ładny chłopiec, też pukanie w środku dnia i grzeczna prośba o pożyczenie kartki i długopisu, by zostawić wiadomość krewnym. Gdyby nie fakt, że słynny nastoletni przestępca, który w jednej z warszawskich dzielnic napadł wiele starszych kobiet stosując tę samą metodę, siedział akurat pod kluczem, pewnie i to by poszło na jego konto. Starsza pani została również, jak Karolina, zmuszona do przelknięcia medykamentu, a następnie pobita i zgwałcona. Mieszkanie okradziono - zginięły dwa miliony starych złotych i pamiątkowa biżuteria.

Policjantom udało się dopaść Maciusia podczas próby spieniężenia kłosa z diamentami (że to diamenty, nie miała pojęcia nawet właścicielka) na pchlim targu. Młodzieńcowi „puścili nerwy”, gdy policjant z patrolu zatrzymał się obok, chcąc pogawędzić ze... znajomym handlarzem. Maciek zaczął uciekać. No, a jak ktoś ucieka... Przy zatrzymanym chłopaku znaleziono jeszcze kilka sztuk starej biżuterii oraz amfetaminę, którą wmuszał w swoje ofiary.

Maciek przyznał się do jednego napadu. Później swoje zeznania odwołał. Teraz uroczy „aniołek” czeka na decyzję sądu dla nieletnich.

PAI



Aby zapobiec wypadaniu włosów ze swetra z angory lub moheru, wkładamy go do woreczka z folii, zakręcamy gumką i umieszczamy na kilkanaście godzin w zamrażalniku. Pierzemy w dwie godziny po wyjęciu z lodówki. Do ostatniego płukania dodajemy 2 łyżki soku z cytryny.

Firany przesiąknięte dymem z papierosów odzyskują biel, gdy upierzemy je w wodzie z octem.

Gdy mimo naszych wysiłków obraz wi- si krzywo, należy przykleić u dołu ramy (oczywiście z tyłu) pasek papieru ściernego. Będzie on przylegał szorstką powierzchnią do ściany, co umożliwi właściwe zawieszenie.

Aby ze starej szafy usunąć zapach stęchlizny i wilgoci, należy umieścić w niej zmiażdżone goździki.

Sierść psa dużo łatwiej usuniemy z ubrania, jeśli szorstką zamoczymy w denaturacie.

Aby ugotować pęknięte jajko, zawijamy

Masz babo drogę

W gminie Turek oddano do użytku kolejną drogę asfaltową. Zaszczytu jazdy po utwardzonej nawierzchni dostąpili mieszkańcy Turkowic. Droga miast łączyć, podzieliła mieszkańców wsi. Utworzyły się dwa obozy, na dodatek oba negujące tę drogę. Jedni twierdzą, że droga jest zbyt krótka i zanim porządnie się rozpęda już „siedzą” w polu. Drugi gotowi są kuć dziury w asfalcie uważając, że jedynie to może powstrzymać tych pierwszych od szybkiej niebezpiecznej jazdy.

No i masz babo płacek. Nie było drogi, było źle, jest droga, jeszcze gorzej. Trzeba było puścić psiaśkość równiarkę, byłby tydzień uciechy i znów wszystko wróciło by do normy.

Droga łącząca Dobrę z Kawęczynem powinna stać się międzynarodowym wzorcem szwajcarskiego sera. Tak dużej ilości wspaniałych okazałych dziur nie spotka się nigdzie. Swego czasu drogowcy walczyli z jedną, z nich. Bitwa była długa i zażarta. Na szczęście zakończyła się podpisaniem paktu o nieagresji. Drogowcy ustawili znak ostrzegający przed dziurą, a ona w zamian przestała się rozrastać.

Blacharze i lakiernicy powinni ufundować specjalne nagrody pomysłodawcom posadzenia wzdłuż dróg topoli. Po kilkudziesięciu latach drzewka są rozrosły, puściły korzonki rozsadzające asfalty i przy każdym podmuchu pozbijają się konarów, na które nadziejają się autkar.

Kancer

Kuźnia flectistów

Uczniowie starszych klas Szkoły Podstawowej w Dobrej wykupili cały zapas fletów prostych posiadanych przez sklepy w rejonie turkowskim. Wszyciela to za sprawą nowego nauczyciela muzyki, który postanowił kilkadziesiąt dzieci wykształcić na flectistów. Dmuchają więc dzieciaki w swoje instrumenty od rana do wieczora, ku utrapieniu rodziców i sąsiadów, bo pan nauczyciel niebawale srogi. Mi-

mo usilnych starań fałszują, że aż uszy puchną. Nic w tym zresztą dziwnego, bo nawet największy wirtuoz nie potrafiłby wydobyc z tych instrumentów czystego dźwięku. Fachowcy twierdzą, że używanie fletów plastikowych jest niehigieniczne i niezdrowe. Co tam jednak, ważniejsze by dzieci były muzykalne i kwitł azjatycki przemysł tworzyw sztucznych.

Kancer

Zasyczały ze śmiechu

Ucieczka węża z cyrku postawiła na nogi w sobotnie popołudnie wszystkie służby porządkowe w mieście. Takiego przypadku jeszcze nie było. Nawet czarny scenariusz odczytany w maju na sesji Rady Miejskiej, według którego na Turek spadło siedem plag egipskich (oczywiście w teorii, aby sprawdzić gotowość służb mundurowych), nie zawierał wżyl grasującego po mieście węża dusicielea.

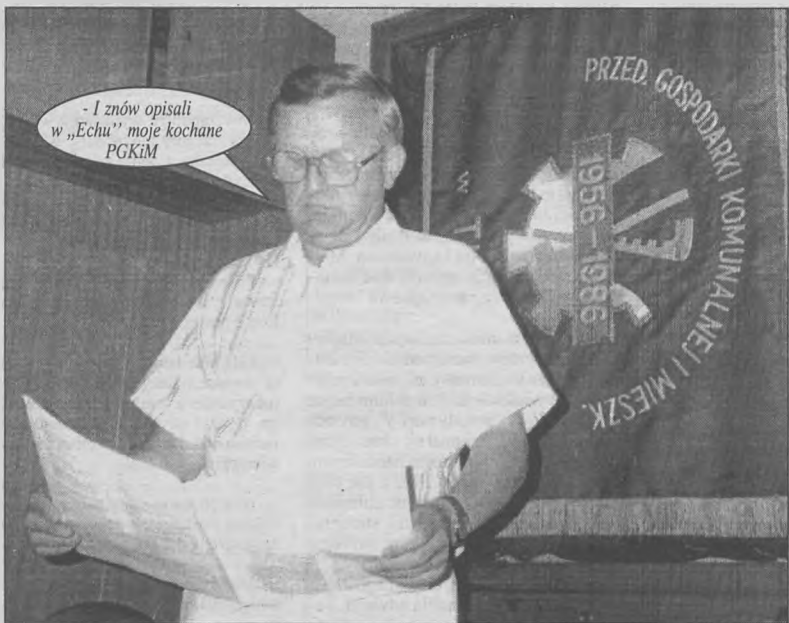
Nic też dziwnego, że przygotowano wzmocnione siły strażacko policyjne celem schwymania i obezwładnienia(?) potencjalnego mordercy. Na (nie)szczęście, wywrócenie się ciężarówki z

kwadem odwróciło uwagę wszystkich od niebezpiecznego gada, który prawdopodobnie wykonał rundkę po mieście. Wrócił jednak do cyrku i tam go odnalaziono, odwołując jednocześnie cały alarm. W tym czasie na mieście robiono już zakłady, gdzie boa może przebywać i komu pierwszemu dorwie się do gardła (podobno zgłaszano konkretne kandydatury). Bywalcy turkowskich lokali „przysięgli”, że widzieli węża jak pełzał po Obwodnicy Północnej. Byli tacy, co twierdzili nawet, że strażacy złapali tam właśnie taakiego węża.

Ciekawe jak na to wszystko zareagowały boa, gdyby usłyszał co o nim mówią.



Tadeusz Herman jako szef firmy odpowiedzialnej za bardzo neuralgiczny odcinek życia miasta (czystość, woda, ścieki, mieszkania), jest obiektem sporego zainteresowania. Widać to było po licznych telefonach, które odebrała nasza redakcja po publikacji Jego zdjęcia. Wśród propozycji najbardziej podobną nam się ta, podana przez anonimowego czytelnika.



Spod paragrafu & Spod paragrafu Złodzieje też mają potrzeby

W nocy z 28 na 29 września na ulicy Kaliskiej nieznanemu sprawca włamał się do kiosku „Ruchu”, co mógł to zabrać, a raczej zabrał to czego potrzebował. Wśród przedmiotów pozostawionych znalazły się: płyn do kąpieli, szampon do włosów, dziecienny telefon, grzechotka, lalka i wszystkie gazety pornograficzne. No cóż, gusta są różne, miejmy tylko nadzieję, że lalka nie została wykorzystana do niecnym (k)

Zabrał klucze, zostawił rower

Tej samej nocy nieznanemu sprawca włamał się do ciastkarni na ul. Dąbrowskiego. Tak mu zależało na pieniądzech, że wyrwał metalową kasetkę, która była porządnie przytwierdzona do biurka i w pośpiechu uciekając zostawił rower. Musiał być zdziwiony, kiedy okazało się, że w kasetce znajdują się tylko zapasowe klucze do wszystkich pomieszczeń. No cóż, tak to bywa w tym fachu, raz się liczy zyski, a raz straty. (k)

— Na ogół robi to tato. Dotychczas tylko raz skorzystałem z usług mechanika.

— Sam nie próbujesz dokonywać napraw?

— Jakies drobne usterki tak. Po ukończeniu podstawówki chciałem pójść do szkoły o profilu mechanicznym. Wykształcenie w tym

kierunku przyda mi się w przyszłej karierze sportowej.

— Twoi rówieśnicy marzą o szybkich samochodach, startach w formule pierwszej, a Ty?

— Nie chciałbym przesiadać się z motocykla na inny pojazd. Lubię jazdę wolną, techniczną. Dlatego nie zamierzam rezygnować ze startów w rajdach obserwowanych.

— Jak często trenujesz?

— Na ogół dwa do trzech razy w tygodniu. Jedynie w okresie wakacji niemal nie schodziłem z motorynki od rana do wieczora.

— Gdzie zamierzasz startować w najbliższej przyszłości?

— Ostatnio uzyskałem licencję, dzięki czemu będę mógł wystartować w kategorii młodzików na zawodach we Wrocławiu.

— Jak oceniasz swoje szanse?

— Po raz pierwszy pojedę na klubowym Simsonie. Trasa będzie znacznie trudniejsza niż podczas rajdów motorynek. Jeżeli zajmę miejsce w pierwszej piątce, uznam to za duży sukces.

Stałeś się najmłodszym zawodnikiem „Tura” startującym w rajdach obserwowanych. Czy przyjaciele, koledzy nie chcą pójść w Twoje ślady?

— Uprawiają już inne dyscypliny np. piłkę nożną, lekkoatletykę, dlatego nie są zainteresowani sportami motorowymi. W szkole mam jednego przyjaciela uprawiającego tę samą dyscyplinę. Jest nim Michał Brzyszczy, który chodzi do siódmej klasy.

rozmawiał Andrzej R. Tyczyno

Lubię wolną jazdę

dzisiaj cieszył się tato no i ja sam.

— Jeździsz na motorynce. Czy to Twój pierwszy motorower?

— Jak już wspominałem rodzice kupili mi najpierw używaną motorynkę, ale ona często ulegała awariom. Tego lata w okresie przygotowań do startu w Pucharze Polski otrzymałem od rodziców nową, jak na razie niezawodną. Teraz marzę o bardziej wytrzymałym motocyklu, który być może w niezbyt odległej przyszłości zdolamy kupić.

— W sportach motorowych sukces zależy nie tylko od zawodnika, ale i od mechanika. Kto dba o Twój sprzęt?



Tomek Świtalski

Dwunastoletni Tomek Świtalski jest uczniem szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku. Przed kilkoma tygodniami zdobył srebrny medal w finale Pucharu Polski dla zawodników i młodzieńców. Startował w najmłodszej kategorii wiekowej na motorynce.

— Kiedy zainteresowałeś się sportem motocyklowym?

— Będąc przed dwoma laty na stadionie, trafiłem na trening sekcji motocyklowej „Tura”. Tak mi się to podobało, że dwa dni później poszedłem tam z tatą. Pan Michel nie miał nic przeciwko mojemu udziałowi w treningach. Jedynym problemem był brak motoroweru. Na szczęście rodzice kupili mi używaną motorynkę i tak się zaczęło.

— Puchar Polski był Twoim pierwszym startem w oficjalnych zawodach?

— Tak. Najpierw były eliminacje, w których zająłem czwarte miejsce, potem finał.

— Jak Twój sukces odebrali koledzy, rodzice?

— Dobrzy koledzy mi gratulowali. Mama była zadowolona. Najbar-

Siatkarze na lodzie

Wielu kibiców zwraca się do nas z pytaniem: co dalej z piłką siatkową mężczyzn w Turku? Czy prawdą jest, iż zespół walczący w barażach o wejście do II ligi przestał istnieć?

Odpowiedź na te oraz inne pytania dotyczące siatkówki postanowiliśmy zapytać byłego trenera zespołu z Turku - Andrewxa pana Jana Kurzaj.

Zaskoczeniem było dla mnie to, że trener Jan Kurzaj - że drużyna siatkowej seniorów nie została rozwiązana do rozgrywek po raz pierwszy w historii jej istnienia. Pracę w klubie rozpocząłem w 1987 roku prowadząc drużynę z okręgowki wojewódzkiej „B”. W sezonie 1988/89 walczyłem z zespołem z Olszyny. W ten sposób kompletowaniu drużyny walczyłem o udział w gronie drugoligowych zespołów, lecz zabrakło nam trochę do osiągnięcia celu. Uwstało się już tradycją na zawodach sportowych, że Turek zaliczył przez swoich przeciwników najgroźniejszych rywali. Wyeliminowanie zespołów z ośrodków wojewódzkich tradycjach siatkarskich takich jak Tomaszów i Rawka Mazowiecka świadczyło o sile drużyny. Po rezygnacji w miesiacu maju

z prowadzenia zespołu, wynikającej z kłopotów zdrowotnych, nie odbyło się w klubie żadne spotkanie podsumowujące ligę oraz wyjazd na baraż do Lublina, była to szczególnie przykra sytuacja zarówno dla mnie jak i zawodników. Klub pozostawił nas samych sobie. Z informacji, które do mnie dotarły powodem nie zgłoszenia drużyny do rozgrywek był brak zawodników oraz trenera. Owszem z gry zrezygnowali bracia Zbigniew i Jarosław Włodarczykowie oraz Tomasz Simiński. Ale ja osobiście uważam, że przesi nie stanęli na wysokości zadania i nie zrobili nic, aby utrzymać zespół. Termin zgłoszenia do rozgrywek miał 6 września a rozmowy o dalszych losach drużyny rozpoczęło 2 września na spotkaniu gdzie był obecny tylko jeden zawodnik Andrzej Malczewski. Przede wszystkim nie przeprowadzono żadnych rozmów z trenerem, którego rekomendowałem jako mojego następcę tj. Markiem Górskim, nauczycielem z SP nr 2. Który prowadził już raz zespół w lidze międzywojewódzkiej w sezonie 1991/92 i wywalczył z nim prawo udziału w barażach o II ligę rozgrywaną w Białej Pod-

laskiej. Należało więc zrobić zebranie już w połowie czerwca z zawodnikami oraz głównym sponsorem siatkarzy, panem Andrzejem Oplatkiewiczem i wtedy omówić sprawy związane z dalszym funkcjonowaniem drużyny a nie we wrześniu. O ile mi wiadomo to sponsor deklarował dalszą chęć pomocy i zapewnienie części niezbędnych funduszy dla zapewnienia bytu siatkarzom. Była wtedy realna szansa na stworzenie zespołu częściowo w odmłodzonym składzie w oparciu o zawodników przejętych z MKS MOS Turek. Tym bardziej, że pozostał sprzęt w postaci: koszelek, dresów i piłek, którego zwrotu domaga się Zarząd MKS „Tur” - nie wiem dlaczego?, chyba dla piłkarzy na treningi. Słyszałem również, iż jest rozważana koncepcja pracy z młodzieżą od podstaw. No cóż, jest to odległa przyszłość oraz duże nakłady finansowe. Ciekawe czy wtedy znajdą się pieniądze na udziały w rozgrywkach i walkę o awans do kolejnych lig. Czy nie lepiej byłoby aby młodzież u boku seniorów zdobywała doświadczenie i stopniowo zastępowała starszych kolegów. Uważam, iż do 2000 roku Turek nie będzie miał drużyny zdolnej awansować do ligi międzywojewódzkiej. Korzystając z okazji chciałbym podziękować na łamach „Echa Turku” panu Oplatkiewiczowi za okazaną pomoc i zaangażowanie w sprawę turkowskiej siatkówki. Również odchodzącemu zawodnikowi, czego nie uczynił nikt z zarządu klubu zajęty spotkaniem po awansie

piłkarzy do ligi międzywojewódzkiej, za ich długoletnią grę i reprezentowanie miasta na arenach sportowych Polski.

Dziękujemy za rozmowę.

Co najmniej dziwna jest to sytuacja, w której znalazła się męska piłka siatkowa w Turku. Tym bardziej, że mieliśmy i mamy zawodników z naszego miasta grających w wielu liczących się w piłce siatkowej klubach Polski. Banasiak, Janik czy Zagolda to podstawowi gracze w swoich nowych zespołach. Jeszcze wiele spraw pozostaje do końca nie wyjaśnionych bulwersuje środowisko siatkarskie. Chociażby przejście Krzysztofa Zagody do II ligowego EKS-u „Skra” Belchatów. Zawodnik ten był wypożyczony do „Tura” na rok z „Gwardii” Wrocław na certyfikat. Koszty wypożyczenia pokrył sponsor p. Oplatek. Po upływie wypożyczenia zawodnik ten był ponownie reprezentantem wrocławskiego klubu. Z chwilą zmian barw klubowych i przejścia do Belchatowa, Tur otrzymał kwotę 1000 PLN na mocy należnych praw. Nie wiadomo dokładnie na co przeznaczony pieniądze działacza naszego klubu. Tylko jedno pozostaje pytanie - co na to sympatycy siatkówki. Gdzie pokażą swoim pociechom na żywo i na odpowiednim poziomie sportowym grę zawodnicy, którzy ligę międzywojewódzką wywalczyli po raz pierwszy dla naszego miasta w 1978 roku pod wodzą trenera Górniaka? M.T.

W ramach Wojewódzkiej Inauguracji Sportowego Roku Szkolnego 1996/97 odbył się mityng lekkoatletyczny rozegrany na stadionie Kolegium Nauczycielskiego w Koninie - Morzysławiu. W zawodach startowali młodzież szkół średnich oraz podstawowych województwa konińskiego. Reprezentanci z naszego rejonu po raz kolejny potwierdzili swój prymat, zajmując czołowe miejsca w klasyfikacji drużynowej oraz indywidualnej.

Mityng lekkoatletyczny zgromadził liczną rzeszę utalentowanej młodzieży, rywalizującej o prymat w pierwszych zawodach rozgrywanych w ramach Wojewódzkiej Inauguracji Sportowego Roku Szkolnego w sezonie 1996/97. W rywalizacji szkół średnich kolejnymi raz po palmę zwycięstwa sięgnęli reprezentanci Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Również zawodnicy Liceum Ogólnokształcącego z Turku wypadli bardzo dobrze plasując się w kategorii chłopców na III miejscu.

Miejsca i wyniki uzyskane przez naszych lekkoatletów ze SPP

Dziewczęta

- 200 m - 1. Żaneta Łęczycka 28,87 s - ZSR Kaczki
- 400 m - 1. Bartczak 67,60 s - LO Turku
- 800 m - 1. Iwona Ratajczak 2.31,56 min - ZSR Kaczki
- skok w dal - 1. Magdalena Pakuła 4.74 m - LO Turku
- kula - 1. Agnieszka Jaroszewska 8,70 m - ZSR Kaczki
- oszczep - 1. Barbara Bukowska 27,56 m - ZSR Kaczki

Punkcja drużynowa dziewcząt SPP

1. ZSR Kaczki - 49 pkt.

Chłopcy

- 100 - 1. Arkadiusz Małolepszy 11,28 s - ZSR Kaczki
- 200 - 1. Andrzej Filas 24,90 s - ZSR Kaczki
- 400 - 1. Paweł Jabłoński 53,77 s - ZSR Kaczki
- 800 - 1. Piotr Sarniak 2.03,54 min - ZSR Kaczki
- 1500 - 1. Jacek Włodarczyk 4.23,59 min - ZSR Kaczki
- skok w dal - 1. Dawid Szymanowski 6,25 m - ZSR Kaczki
- oszczep - 1. Tomasz Jasiakiewicz 41,08 m - ZSR Kaczki

Punkcja drużynowa chłopców SPP

1. ZSR Kaczki - 64 pkt.
2. ZSZ Konin - 48 pkt.
3. ZSO Turku - 38 pkt.

Po zakończeniu startów młodzieży ze szkół średnich, nastąpiło uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Inauguracji Sportowego Roku Szkolnego przez dyrektora Wydziału Spraw Społecznych w Koninie pana Henryka Kuśmierka, w obecności Gabriela Woźniaka przewodniczącego WSZS. Następnie do rywalizacji przystąpili zawodnicy szkół podstawowych. Reprezentanci z naszego rejonu nie powtórzyli spektakularnego sukcesu z roku ubiegłego i nie zajęli ponownie trzech pierwszych lokat w punktacji druży-

Punkcja drużynowa dziewcząt SP

1. SP Ostrowite - 25 pkt.
2. SP 3 Turku - 23 pkt.
3. SP 3 Słupca - 23 pkt.
4. SP 2 Turku - 18 pkt.

Chłopcy

- bieg na 100 m
- 3 - 4. Tomasz Pawluczyk 12,7 s - SP 3 Turku
- 3 - 4. Maciej Kaczorowski 12,7 s - SP 3 Turku
- Uniejów
- bieg na 300 m
- 2. Adam Adamek 42,4 s - SP Władysławów
- 3. Przemysław Nowak 42,8 s - SP Uniejów
- 5. Sławomir Woźniak 43,8 s - SP 3 Turku
- bieg na 1000 m
- 3. Rafał Jalkiewicz 3.08,2 min - SP Uniejów
- skok w dal
- 6. Maciej Baldyka 4,88 m - SP Władysławów
- 7. Dominik Sobański 4,84 m - SP Uniejów
- rzut oszczepem
- 3. Jarosław Kałuża 28,12 m - SP Władysławów
- 5. Artur Wojciechowski 25,90 m - SP 3 Turku
- 7. Przemysław Marek 23,85 m - SP Uniejów

Inauguracja

nowej. Jednak plasowali się oni w strefie medalowej lub tuż za nią, wygrywając wiele konkurencji indywidualnych.

Miejsca i wyniki uzyskane przez reprezentantów naszego rejonu w kategorii SP

Dziewczęta

- skok w dal
- 1. Karolina Danielecka 4,72 m - SP 2 Turku
- 4. Monika Olech 4,26 m - SP 3 Turku
- bieg na 300 m
- 2. Urszula Swenderska SP 3 Turku
- bieg na 600 m
- 3. Marzena Woźniak 1.56,4 min - SP 3 Turku
- 5. Iwona Kałuża 1.59,6 min - SP Uniejów
- pchnięcie kulą
- 1. Karolina Kruk 8,97 m - SP 2 Turku
- rzut oszczepem
- 4. Marta Grzesiak 20,83 m - SP 3 Turku

Zorientowani biegacze



Na starcie, fot. W. Wojciechowski

Zorganizowane w ostatnią sobotę Otwarte Mistrzostwa Szkoły w Biegach na Orientację wygrali uczniowie klasy II f.

Oorganizatorami biegów byli dwaj nauczyciele LO: Witold Wojciechowski i Zbigniew Ryczyński. Uczniowie mieli do pokonania czterokilometrową trasę w lesie na Zdrojkach. Podczas biegu musieli odszukać zaznaczonych na mapce siedem punktów kontrolnych. Oprócz uczniów LO w biegach uczestniczył także zawodnicy z ZSZ, ZSR i SP-4. Najlepiej spisała się trójka uczniów: Sławomir Lipiński, Bartosz Stolarek i Marcin Płuciennik. Ich czas to 36 min., 39 sek.

B klasa

W pierwszej piątce

Niespodzianką siódmej kolejki piłkarskiej B klasy była porażka „Wichru” Dobra (1:2) ze słabo spisującymi się w tym sezonie strażakami z Kramaska.

Obserwatorzy spotkania w Kramsku twierdzą, że dobranie zaprezentowali się znacznie lepiej od gospodarzy. Przegrali pność w rywalizacji z fatalną płytą boiska i brakiem skuteczności własnych napastników. Honorowego gola dla „Wichru” w 42 min. zdobył Radosław Zasiadczyk.

Nie miały problemu z pokonaniem swoich przeciwników dwie pozostałe drużyny z naszego rejonu. W Uniejowie „Baszta” rozgromiła „Oriona” Skulsk 5:1, a LZS Świnice Warckie wygrał u siebie z „Polonusem” Kazimierz Biskupi 2:1.

OZPN w Koninie wycofał z rozgrywek drużynę LZS Karszew, w związku z tym wszystkie wyniki spotkań z udziałem tej drużyny zostały anulowane. Obecnie B klasa liczy 11 drużyn. „Nasze” trzy zespoły znajdują się w pierwszej piątce.

Tabela

1. GKS Strzałkowo 7 17 23:11
2. LZS Świnice W. 7 16 21:11
3. Zryw Dąbie 6 12 22:12
4. Baszta Uniejów 6 9 21:5
5. Wichor Dobra 6 9 16:13
6. Czarni Brzeźno 5 8 11:8
7. Polonez Kazimierz B. 6 6 15:18
8. LZS Ruszków 6 6 22:26
9. Warta Chodów 7 6 11:22
10. Strażak Kramsk 7 6 18:34
11. Orion Skulsk 5 3 9:16

(art)

Sprzedam lub wydzierżawię zaawansowaną budowę obiektu o powierzchni 700 m² z działką 1600 m² w Turku przy ul. Zeromskiego 21. Możliwość adaptacji na salon samochodowy, bank, restaurację, dom handlowy, wraz z dwoma mieszkaniami. Istnieje możliwość dalszej rozbudowy. Oczekuję również innych propozycji, które proszę składać na adres redakcji.

(440/90)

Firma działająca na terenie całego kraju 5 lat, powita w swoim gronie osoby na stanowisku:

PRELEGENT-DYSTRYBUTOR - FACHOWY DORADCA

ludzi dynamicznych, energicznych, przedsiębiorczych, potrafiących działać samodzielnie w sferze organizacji i sprzedaży bezpośredniej.

Oferujemy profesjonalne szkolenie, pracę w wysokim wynagrodzeniu - uzależnione od zaangażowania.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 14.10.96 o godz. 17.00 w sali klubowej przy 200 w Turku ul. Poduchowne 1.

Informacje telefoniczne (0-61) 47-02-35, 50-11 w godz. 8.00 - 16.00.

(LJA/12)

UBOJNIA DROBIU

Wtyn 1, gm. Warta

(0-43) 294-608

nawiąże współpracę z detalistami i hurtownikami.

Ceny konkurencyjne

(500/L/196)

BIURU OGŁOSZENI

78-47-49

WŁODZIMIERZ MARCZEWSKI

wspomnienie o poecie i Jego twórczości

Włodzimierz Marczewski debiutował w roku 1975 arkuszem pt. „W chwili”, wydanym przez Pałac Kultury w Poznaniu (obecnie Centrum Kultury „Zamek”). Pozostał wierny, po dziś dzień, obranej w młodości drodze poszukiwań w słowie. Zdumiewała nas zawsze konsekwencja twórcy. Jego upór, niechęć do nowinek literackich a zarazem świadomość wąskiego rezonansu czytelniczego tych trudnych, gęstych, często niewdzięcznych w odbiorze wierszy. Twórca należał do nielicznego grona konsekwentnie lingwizujących polskich poetów (tzn. pisarzy eksperymentujących w języku).

Trud życia, bohaterstwo egzystencji, świadomość bytu własnego i bliźnich, zajmująca obecność kobiety, mężczyzny - tych obok i zarazem tak blisko, czule i hołśnie - to najczęstsze motywy tej poezji. Wszystko jest to bardzo ważne i nic nie jest bez znaczenia: utamkowane słowo, przypadkowy gest, obraz przywołany z pamięci. Marczewski nie ułatwiał sobie sytuacji autorskiej. Nie prawił kazań, nie chciał wiedzieć więcej i lepiej niż inni. Ale są to tylko pozory. Cechuje tę twórczość głęboka, rozpaczalna samoświadomość poety i człowieka. Pisarz nie oszczędza ani siebie, ani czytelnika. Odbiorca tych wierszy musi nie raz „wrócić do początku”, powtórzyć czytanie, poszukać siebie w tych „niewdzięcznych” liniach. Są one bolesne i trudne. Więcej w nich pytań niż odpowiedzi. Autor uprawiał klasycyzm (jak bardzo nie na miejscu jest tu ten termin) życie-pisanie spełniał się w słowie mimo, że panuje w tej poezji destrukcyjny obraz świata i szamocącego się w nim twórcy.

Odbieram pisarstwo Marczewskiego jako heroiczną gest człowieka. Spełniono wysiłek poety, bo (parafrazując) ciało stało się tu słowem, a słowo ciałem.

Jerzy Grupiński

(Autor jest znanym poznańskim poetą, członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Według informacji przekazanych redakcji „Echa” przez pana Grupińskiego wkrótce ukazuje się ostatni tomik wierszy Włodka pt. „Szelest we mnie wydartej kartki”)



Włodzimierz Marczewski podczas wieczoru autorskiego w MDK

(zdjęcie A. Marzuchowski 1991 r.)

*Rozkołysane na masztach światła
toną obłoki
ulica
przeszła sen
najśmielszego oczekiwania
i minęła
nie ujawniwszy sensu istnienia
czy istniejesz nie raz
czy tylko zdajesz sprawę
z rachunku przed nocą
kończąc nad ranem
roзраchunek z bliźnim
może to być kobieta
którą wysadziłeś na ląd
za wielkim oceanem
pozostawiając
ładownie pełne żarcia
i serce tłukło ci o żebra
zbywałeś je po najniższym cenie
w przydrożnych portach
dopiero potem
rozpisane na partyturę
syren i ptaków*

☆☆☆

*Nazywam się Abel
Zabiłem Kainę
w ogrodzie zwierząt
które szły na nas jak kobiety
zadając kłam mitologii
Abel ocalony
jego indywidualizm
ja wiedziałem z góry
że nie zostaną spalony
czy zbrodnia złagodzi wyrok
a inna śmierć od tamtej
już nie potrafi was zaskoczyć
ostatnie słowo
on też mógł to zrobić
byłem o moment pierwszy*

W. K. Marczewski

OFERTY PRACY

Murarz - 2 osoby. Stolarz - 6 osób. Pomocnik murarza - 2 osoby. Kierowca - 1 osoba, wymagane prawo jazdy kat. C+E. Operator koparki - 2 osoby, wymagane prawo jazdy kat. T, koparki kołowe i gąsienicowe. Monter instalacji wodno - kanalizacyjnej - 2 osoby. Pracownik reklamy - 1 osoba, praca dla inwalidów. Palacz c.o. - 1 osoba. Zootechnik - 1 osoba, wymagane prawo jazdy kat. B. Kucharz - 2 osoby. Pomoc kuchenna - 2 osoby, praca 1/2 etatu. Sprzedawca - 2 osoby, praca 3 zmianowa dla kobiet. Pośrednik ubezpieczeniowy (praca na terenie Turku i Tuliszkowa, wskazane posiadanie samochodu i telefonu) - 2 osoby. Monter mebli (praca dla inwalidów) - 3 osoby. Pracownik fizyczny (absolwent) - 2 osoby. Kierownik budowy - 1 osoba. Elektromonter (z uprawnieniami do prowadzenia robót) - 1 osoba. Lakiernik samochodowy - 1 osoba, praca na 1/2 etatu. Pomocnik lakiernika samochodowego - 1 osoba, praca na 1/2 etatu. Szwaczka-absolwent - 7 osób. Nauka dla absolwentów na staż w zawodach hydraulik, spawacz - 2 osoby. Techniki budowlany - 2 osoby, absolwent. Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6 pokój nr 6. Tel. 78-56-46 wew. 314.

Fajerwerki

Inhurt - detal
szeroki asortyment

„ERA”

Obrębzin 75 A
tel. / fax 78-34-82

(V420/E/96)

OGŁOSZENIA DROBNE ☆ OGŁOSZENIA DROBNE ☆ OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe

M-2 o powierzchni 37 m². Tel. 78-72-38.

POSZUKUJĘ lokalu pod działalność

andlową. 78-14-67. (558/E/96)

POSZUKUJĘ mieszkania, 78-47-49.

(529/E/96)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom wolnostojący o powierzchni 120 m² na działce o powierzchni 483 m². Tel. 78-11-74.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 4 ha, budynki murowane. Tel. 78-19-84.

SPRZEDAM działkę 10 ar z budynkiem mieszkalnym i pomieszczeniem gospodarczym, 78-57-94 po godz. 16-tej.

(548/E/96)

Nowo otwarty

Zakład
Blacharsko - Lakierniczy

Praca na profesjonalnym sprzęcie.
Umowa z PZU i „Polonia”

Tuliszków

ul. Kasztelana Zaremby 17
tel. (0-90) 614-648 lub 614-647
(były Suw - Bud)

(417/E/96)

RÓŻNE

ŻALUJE - pionowe, poziome. Solidność, 1 jakość. Tel. 78-47-49.

(320/E/96)

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Autoryzacja: GERDA i CISA-ASTRAL. Dealer drzwi antywłamaniowych „GERDA-STAR” sprzedaje i montaż. Istnieje możliwość zakupu drzwi antywłamaniowych na raty. Hala Mistral ul. Łąkowa 3.

BIURO Doradztwa Podatkowego „TAX” oferuje: usługi księgowe, doradztwo podatkowe. 62-700 Turku, ul. Spółdzielców 9/21 od poniedziałku do piątku 9.00 - 14.00. (431/96)

CZYSZCZENIE i farbowanie skór, czyszczenie futer, renowacja odzieży skórzanej oraz wyrób pieczątek w godz. 10.30 - 15.30 (oprócz sobót). Turku ul. Milewskiego 10 / GS SCH/

KÄRCHER - PROFESJONALNE SZYBKOSCHNĄCE CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, obić tapicerskich. Usługa u klienta. Nowoczesna metoda podciśnieniowa gwarantująca wysoką jakość usług. Zadzwoń, zamów, 78-33-88.

DYSKOPATIE, bóle kręgosłupa i stawów, skrzywienia kręgosłupa dzieci, fizykoterapia. Kalisz, ul. Parzewskiego 8 / 4. Tel. (0-62) 57-16-35. (508/96)

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-51-97.

SPRZEDAM kuchnię węglową w bardzo dobrym stanie. Turku, ul. Sportowa 8/17.

SPRZEDAM bardzo ładnie zagospodarowaną działkę warzywną (k/ Elektro-wny). Tel. 78-30-20.

SPRZEDAM maszyny: samozbierająca, sternik, dmuchawę z silnikiem (zboże, siano) 11,5 KW, kultywator, maszynę Warmiankę (szerokoomłotową). Cena do uzgodnienia. Zbigniew Mamoński, Zbyszczycze 3, 62-715 Świnice Warckie.

SPRZEDAM telewizor kolorowy, 78-27-35 po 15-tej. (526/E/96)

SPRZEDAM szczenięta rodowodowe, pinczery karłowate i rottweilery, 78-22-90. (559/E/96)

SPRZEDAM podbieracz liści buraczanych, kombajn zbożowy CLAAS-3,60 m.

Gluchów 20 gm. Kawęczyn. (522/E/96)

SPRZEDAM gitarę elektryczną „Mensfeld”. Turek, ul. Uniejowska 21/35. (K1)

PRACA

ZATRUDNIĘ wykwalifikowane szwaczki. Tel. 78-55-20 wew. 577, 5^o b. (528/E/96)

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Fiat 126p, rok 1991. 78-43-13. (525/E/96)

ODSTĄPIĘ przedpłatę Skoda FELICJA. Odbiór październik 96. 78-15-93. (527/E/96)

SPRZEDAM cinquecento 704, 1994 r. czarny, centralny zamek, pilot, autoalarm, alufeluzji. Tel. 78-20-38. (K2)

SPRZEDAM poloneza caro, X 92, przebieg 40 tys., stan b. dobry, 78-15-20

LEKARZ HOMEOPATA

ul. Armii Krajowej 34 A
tel. 78-48-04

Gabinet czynny
w dni robocze
od godz. 16.00

(509/96)



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku mający kancelarię w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

14 listopada 1996 r. o godz. 9.15

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Lecha Świtalskiego składającej się z hali naprawczej, magazynu przenośnego, budynku gospodarczego i szopy drewnianej oraz działki gruntu o powierzchni 1 ha 12 ar położonych w Obrzebinie, gmina Turek, mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 3454 w Sądzie Rejonowym w Turku.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 36.377,10 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania tj. 27.282,82 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 par. 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 3.637,71 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(623 / E / 96)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku mający kancelarię w Turku, ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

14 listopada 1996 r. o godz. 9.00

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do Ryszarda Koszeli i Haliny Koszela po 1/2 części, składającej z: budynku mieszkalnego, garażu, ogrodzenia i działki będącej w użytkowniui wieczystym o powierzchni 597 m² położonej w Turku przy Osiedlu Zdrojki Lewe mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 21674 w Sądzie Rejonowym w Turku.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 84.554,60 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania tj. 63.415,95 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 par. 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 8.455,46 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(524 / E / 96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE I DIAGNOSTYCZNE

62-700 Turek, ul. Milewskiego 8, tel. (0-63) 78-48-07 w. 208,285

lek. med. M. Wiśniewska-Reysner wtorek 16.00 - 17.00

specjalista chorób dziecięcych

lek. med. Halina Leszczyńska sobota 9.00 - 11.00

specjalista chorób wewnętrznych

dr n. med. Małgorzata Styczyńska piątek 16.00 - 17.00

specjalista chorób wewnętrznych

lek. med. Barbara Więcław sobota 11.00 - 13.00

psychiatra

lek. med. M. Malarowski poniedziałek, czwartek 16.00 - 18.00

specjalista reumatolog

lek. med. A. Chmielewski wtorek, piątek 15.30 - 18.00

ginekolog-położnik

lek. med. H. Kroczevska poniedziałek, piątek 16.00 - 17.00

specjalista neurolog

lek. stom. T. Woźna wtorek, czwartek 16.00 - 17.00

stomatolog

dr n. med. M. Kubaszewska I sobota miesiąca 10.00 - 12.00

specjalista onkolog

lek. med. J. Brzeziński I środa miesiąca 11.00 - 12.00

specjalista w chirurgii onkologicznej

lek. med. A. Szalek wtorek, piątek 15.00 - 16.00

choroby płuc

lek. med. A. Kuszał poniedziałek, środa 16.00 - 17.00

specjalista chorób wewnętrznych

lek. med. M. Sauczek środa 16.00 - 18.00

specjalista urolog

dr n. med. P. Styczyński środa 13.00 - 14.00, piątek 16.00 - 17.00

specjalista dermatolog

dr n. med. S. Andrzejak wtorek 14.00 - 15.00

specj. neurochirurg i neurotraumatolog

dr n. med. P. Biliński środa 15.00 - 17.00

specj. chorób wewnętrznych - choroby tarczycy

mgr G. Andryjowicz poniedz., środa, piątek 16.00-18.00, sobota 9.00-11.00

laboratorium analityczne

lek. med. B. Mikowski wtorek, czwartek 16.00 - 18.00

specjalista chirurg

lek. med. Roman Jaworski poniedziałek, piątek 17.00 - 18.00

specj. w chirurgii urazowej i ortopedii



POZNAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII

☐ POZNAŃ

ul. Ratajczaka 32

tel. (0-61) 516 020

konsultacje:

doc. dr hab. med. Zofia Barańczak

doc. dr hab. n. med. Elżbieta Szponar

☐ ODDZIAŁ KALISZ

ul. 3-go Maja 4

tel. (0-62) 64 13 13

☐ ODDZIAŁ OSTRÓW WLKP.

ul. Raszkowska 10

tel. (0-64) 36 16 17

CYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

8.00 - 22.00

SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA

8.00 - 20.00

PLATNOŚCI W RATACH

20% zniżki dla rencistów i emerytów

(prateky całkowite i częściowe akrylowe)

NOWOŚĆ!

Kosmetyka klamer w protezach

szkieletowych!

(205/96)

WYKONUJEMY:

analizy: krwi, moczu, hematologiczne, biochemiczne, poziomy hormonów, alergie pokarmowe i wziewne, badania okresowe, gastroskopie, rektoskopie, bezbolesne usuwanie zylaków odbytu, USG tarczycy, biopsje tarczycy, EKG, laseroterapia, krioterapia - leczenie nadzerek, konsultacje lekarzy specjalistów, choroby naczyń obwodowych, ultradźwiękowe badanie przepływu tętnic, specjalistyczne leczenie szpitalne w Prywatnej Lecznicy „CERTUS” w Poznaniu - zachowawcze i zabiegowe.

(551 / E / 96)

Drzewa i krzewy

owocowe

ozdobne

poleca

Szkółka - Turek
ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(415/96)

LEKARZ STOMATOLOG

Stanisław Franciszek
Huras

specjalista protetyk

Przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki
od 15.00, ul. POW 2/13

szereki zakres
usług stomatologicznych
szybka naprawa protez

(1387/96)

Laboratorium Analiz Lekarskich Dom Usług, ul. Gorzelniana 1, tel. 78-42-34

Czynne od poniedziałku do piątku od 7.00 - 9.00
oraz dodatkowo po południu we wtorek i czwartek od 15.00 - 17.00

sobota od 8.00 - 9.00

Przyjmowanie badań bakteriologicznych w środy od 7.00 - 10.00

wykonyujemy badania krwi i moczu
hormony tarczycy i płciowe
badania okresowe dla zakładów pracy
pobieranie krwi w domu pacjenta

(409/96)

ECHO TURKU TYGODNIK

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Małanów, Przykona, Świnice Warckie, Tułiszewo, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Monika Ilkowska, Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.

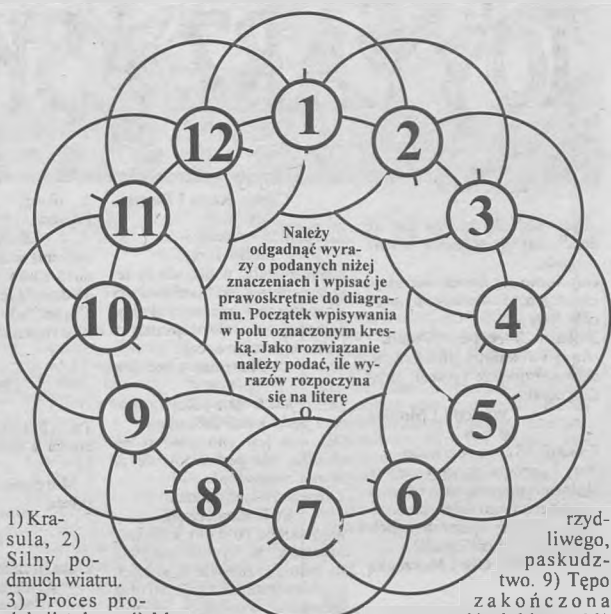
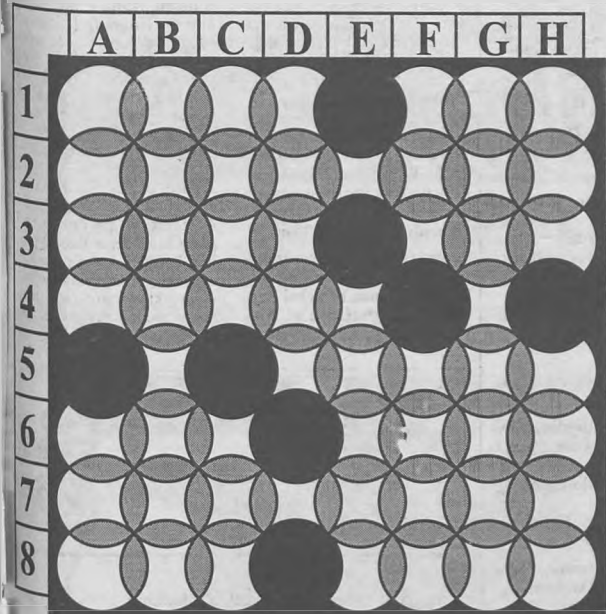
FOTOKŁAD: Mirosław Buda, Przemysław Zajac. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.

DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Żlebicka 16.



Należy odgadnąć wyrazy o podanych niżej znaczeniach i wpisać je prawokrotnie do diagramu. Początek wpisywania w polu oznaczonym kreską. Jako rozwiązanie należy podać, ile wyrazów rozpoczyna się na literę **O**.

- 1) Krasula, 2) Silny podmuch wiatru. 3) Proces produkcji żelaza. 4) Mały kot. 5) Mały koc. 6) Wchodzi w skład toalety porannej. 7) Uchodzi z papierosa. 8) Coś brzydliwego, paskudztwo. 9) Tempo zakończenia części siekiery. 10) Drzewo, oryginał. 11) Drżące drzewo. 12) Najdłuższa rzeka w Polsce.

Hasło (przysłowie) należy ułożyć z liter z pół diagramu: 2-G, 7-D, 6-A, 3-F, 4-B, 1-D, 6-F, 1-H, 3-G, 2-E, 7-B, 4-D, 1-C, 4-G, 8-A, 5-F, 2-B.

G-1) Odpowiednik, rzecz podobna, odpowiada innej. H-1) Wyraz służący jako potwierdzenie. H-5) Odległość między dwoma dźwiękami wynosząca 9 stopni skali.

Poziomo:

1-A) Tatarak. 1-F) W ręku woźnicy. 2-A) Orszak kupców, pielgrzymów, wędrujących przez pustynie i stepy. 3-A) Pierwiastek chem. z triady platynowców. 3-F) Można się dobrać w jego korcu. 4-A) Do wyroby, butelek itp. 5-D) Samiec krzyżowca domowego z jakiem. 6-A) Gatunek sardyńki. 6-E) Dawna nazwa estońskiej wyspy Hiiuma, na Bałtyku. 7-A) Artykuł encyklopedyczny o różnorodnej tematyce. 8-A) Naga postać. 8-E) Kluta lub szarpana.

Pionowo:

1-A) W mit. rzym.: kochanek boginki Latcji, zamieniony w rzekę. A-6) Jadowny wąż z rodziny żmijowatych, korbacz (Azja, Afryka). B-1) Ptak lowny z rzędu kurołapczych. C-1) Imię królów Danii i Szwecji. D-1) Najniższy głos kobiecy. D-1) Prymtywne narzędzie rolnicze. E-4) Oznaczenie w postaci gwiazdy, krzyża (B-1) Bajkałski-Amurska Magistrala, linia kolejowa w pd. Syberii. F-5) Ojciec.

wózek dziecięcy „Laska”	-	90 zł
wózek dziecięcy spacerowy	-	od 100 zł
wózek głęboki (3 funkcje)	-	od 175 zł
łóżeczka z szufladą	-	117 zł
wózki dla lalki	-	

Sklep wielobranżowy „NATALIA”
Turek, Plac Wojska Polskiego 12
Sklep wielobranżowy „OLENKA”
Turek, ul. 650-Lecia 8 (między Pewexem i Warzyniakiem)

Polecamy również:

aparat Kodak 111	-	80,70 zł
aparat Kodak 222	-	155,00 zł
aparat Kodak 300MD	-	155,00 zł
aparat Kodak Cameo	-	348,00 zł

ROZWIĄZANIA Z 39 „ET”:
Krzyżówka dla dorosłych: „Iglą igły nie ukłuję”.

Krzyżówka dla dzieci: „Witamy jesienn”.

NAGRODY:

Nagrodę z: poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała p. **Ewa Chudzik** z Kawęczyna.

Z: poprawne podanie hasła w krzyżówce dla dzieci nagrodę wylosowała 10-letnia **Karolina Sacala** z Żuk.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kałiska 2. Prosimy o szybki kontakt dzieci, którym zrobimy zdjęcie z nagrodą.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 18 października br.



Dziewczynka z nagrodą wylosowaną w 40 „ET”.

WODNIK

Nie kłopot się o pieniądze, bo mimo ich obaw nie zabraknie ich z całą pewnością. W pracy zupełnie nieoczekiwanie znalazłeś się w samym centrum poważnego konfliktu. Będzie to wymagało podejmowania stanowczych kroków. Zanim coś powiesz, sprawdź, czy nie ucierpią na tym inni. Schowaj dumę do kieszeni i rady w słowach sercowych szukaj u przyjaciela.

RYBY

Waższ wspaniałe plany i nie musisz z nich rezygnować, bo nagle wydały Ci się nie do zrealizowania. Nieoczekiwany napływ gotówki w połączeniu z podwyżką pozwoli Ci na wszystko o czym marzyłeś. Wytycz zaopiegnij i ruszaj powoli. Twoje wysiłki zostaną docenione, a nieporozumienia i nieprzyjemności - wyjaśnione. Weekend pełen miłości i romantyzmu. Nie bój się!

BARAN

Waższ wykazać się żelazną konsekwencją i rozsądkiem. Impulsywnie działasz na inny czas. Sytuacja nie jest prosta. Jeszcze wiele może się odmienić. Nie masz do czynienia z ostatecznymi postanowieniami partnera, on też ma wątpliwości. Czas będzie je rozwiązywał na Twój sposób, o ile nie stracisz głowy. We wtorek ważne spotkanie.

BYK

Ciesz się chwilą, cieszyć się urokiem zwykłego dnia. Nie myśl o wielkich czynach, nie próbuj rozwiązywać ważnych spraw finansowych. Natomiast należy zająć się intensywnie... miłością. Szansa na satysfakcjonujący związek puka do drzwi, nie przegap jej. Ktoś przypomniał Ci stare sprawy, ale nie bierz złościwości do serca. W piątek spotkanie rodzinne, brzemienne w skutkach.

BLIŹNIĘTA

Może nadszedł już czas, by dać znać osobie, na której jednak wciąż Ci zależy, co naprawdę myślisz? Weekend będzie po temu doskonałą okazją. Pamiętaj, że teraz nieśmiałość nie jest dobrym doradcą. Powiedź Ci się plany mieszkaniowe, nadarzy się także okazja zarobienia dodatkowych paru groszy. Ciesz się życiem, cieszyć się swoją popularnością. Strzeż się fałszywych przyjaciół, nie zwierzaj się.

RAK

Możesz odważyć się na nowe posunięcia zawodowe, możesz też postarać się o awans. Wszystko to jest w zasięgu ręki. Trzeba tylko - czy aż - postępować zdecydowanie, stanowczo, nie wahać się. Bez strachu, ale i bez brawury. We wtorek znajdziesz się w niezręcznej, niezawinioniej przez siebie sytuacji. Zachowaj zimną krew, a zachowasz twarz i zdobędziesz oddanego przyjaciela.

LEW

Zastanów się, co chcesz osiągnąć. Potem pomyśl, kto mógłby Ci dotarcie do celu ułatwić lub umożliwić. Gdy to będziesz wiedzieć, zwróć się z prośbą o pomoc. Nie odmówi Ci nikt. Uważaj jednak, by Twoje intencje były czyste, pozbawione próżności i egoizmu. Bo z takimi motywacjami nie osiągniesz. Ktoś myśli o Tobie. Wkrótce los was zetknie w dziwnych okolicznościach.

PANNA

Umiesz imponować cierpliwością, ale teraz zaczyna Ci jej brakować. Spróbuj jeszcze trochę wytrzymać, zaufaj intuicji, a zdolasz swoje zamiary zrealizować. Nie wyciągaj pochopnych wniosków z zachowania bliskiej osoby, nie kalkuluj na zimno w sprawach serca. Do spraw miłości podejź... z uczuciem. W pracy - wkrótce - satysfakcja nie tylko finansowa, ale i duma z osiągniętych sukcesów.

WAGA

Ważne decyzje i poważne rozmowy nie mogą czekać. Co się odwleczcie, to tym razem ucieknie bezpowrotnie. Nie oglądaj się za siebie, koniec sprawy, które sprawiają Ci kłopoty czy przykrość, przecinaj krępujące więzy. Jeśli nie spojrzysz na siebie i otoczenie obiektywnie, możesz mieć problemy. Kieruj się rozumem, nie sercem. Są w Twoim otoczeniu osoby nieszczerze, pomyśl o tym.

SKORPION

Jesteś dobry w tym co robisz, co jeszcze nie znaczy, że reszta jest niekompetentna i głupia. Postaraj się nadmierze nie imponować otoczeniu, bo niechęć możesz się podjąć zadań, z których nie wywiążesz się w terminie. Ktoś, kto jest blisko Ciebie, może stać się naprawdę ważny i wart jest uwagi. Pamiętaj, że pozory mylą, a przy bliższym poznaniu niektórych bardzo zyskują.

STRZELEC

Sprawy materialne, tak dla Ciebie ważne, ułożą się po Twojej myśli. Nie poświęcaj im całej uwagi, bo to czas na spotkanie z zyciowymi ludźmi i okres poznawania nowych przyjaciół. Będziesz z tych kontaktów zadowolony, może w czwartek serce piknie Ci trochę mocniej... Nikt Cię nie odrzuci, każda próba zostanie przyjęta ze zrozumieniem. Nie lekceważ przestrzeń - jedźdź za szybko.

KOZIOROŻEC

Czeka Cię sporo wysiłków, ale będą to prace uwięzione powodzeniem. Przed Tobą kilka decyzji, których nie będzie łatwo podjąć. Tym razem czas Cię nie pogania, wręcz przeciwnie, przeciąganie sprawy może Ci pomóc. Doczekasz się życiowych gestów ze strony kogós, na kim bardzo Ci zależy. Sprawy sercowe rozwijają się po Twojej myśli. Wspaniała zabawa i dobre wieści - tylko wybierz się w piątek na przyjęcie.



ECHO TOYARZYSKIE

ROZCZNICE

„Życie jest piękne, gdy żyć się umie. Gdy jedno serce drugie rozumie.

Gdy kocha się jawnie, nie skrycie. I jest się kochanym przez całe życie”.

Z okazji 20-tej rocznicy ślubu **Anny i Wiesława Józefiaków** najserdeczniejsze życzenia składają córki:

Wioletta i Monika

Z okazji 15 rocznicy ślubu **Ewy i Jerzego Sylwestrzaków** spełnienia marzeń, dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień, słonecznych dni oraz dalszych wspólnych lat w miłości życzą:

Córki: Ola i Marzenka

URODZINY

Z okazji 18-tych urodzin **Magdaleny Macudzińskiej** dużo zdrowia, szczęścia, pomyślnego zdania maturoy oraz uśmiechu na co dzień życzą:

Rodzice, rodzeństwo i babcia

Z okazji urodzin ukochanym **Rodzicom**

Reginie i Cezaremu Piotrowskim

spełnienia marzeń i wszystkiego

naj, naj, naj życzą:
Córki: Kasia i Dagusia

Z okazji 18 urodzin **Emilii Jarek**

udanego startu w dorosłe życie, szczęścia, radości, pomyślności i napotykania na swojej drodze życiowej samych wspaniałych ludzi serdecznie życzą:

Chrzestny z rodziny

„Życie jest krótkie jak sen majowy i pędzi wciąż jak strzała. Dla was jest ono tylko jedną chwilką, nie pozwól by się ta chwila zmarnowała.

Z okazji 18-tych urodzin **Ewie Koniecznej**

wszystkiego co dobre i piękne, sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, zdrowia i radości, pogodnych słonecznych dni oraz spełnienia wszystkich planów i zamierzeń życzą:

Brat Mariusz z Iwoną oraz Rodzice

IMIENINY

Kochanej **Mamie**

Jadwidze Kossowskiej najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji 65 lecia i imienin składa:

Syn Marek, synowa, wnuczki Kasia i Alicja

Z okazji imienin **Kochanej Chrzestnej Matce**

Jadwidze Bryl

zyczenia wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i zadowolenia na co dzień życzą:
Chrzestniak Michałek Kotoński z rodzicami

ŻYCZENIA

Tuzin buziaków i najśodsze życzenia z okazji „Dnia Chłopaka”

Marcinowi Kozłowskiemu składa:

Koleżanka

Z okazji drugiej rocznicy ślubu

Agnieszce i Darkowi Kowalczykom najserdeczniejsze życzenia składają:

Rodzice Wasilewscy z Turku

Kochany Mirku

„W dniu Twojego święta, Ktoś o Tobie pamięta.

Więc korzystając ze sposobności, życzę Ci dużo szczęścia i radości. To o czym marzysz, by się spełniło, a to co kochasz, Twoim było”.

Zyczą: **Bożena**

Wycięty z „Echa” kupon wraz z treścią życzeń należy dostarczyć osobiście bądź przesłać listownie do redakcji na tydzień przed ukazaniem się gazety.
Adres redakcji: ul. Kaliska 2, 62-700 Turek

Pewna pani naradza się z adwokatem:

—Mam nadzieję, panie mecenasie, że zrobi pan wszystko, żeby dzieci zostały przy mężu, a samochód i mieszkanie przy mnie.

Humor prawny

Znany kieszonkowiec staje przed sądem oskarżony o kolejną kradzież.

—Proszę nam wyjaśnić - mówi sędzia - w jaki sposób potrafiłście tak nieostrzeżenie wyjąć poszkodowanemu z kieszeni złoty zegarek, mimo że był on przytwierdzony do spodni łańcuszkiem?

—Wysoki sądzie! - Odpowiada kieszonkowiec - Ja za taką lekcję biorę co najmniej sto złotych.

Oskarżony do adwokata:

—Dostanie pan 100 miliardów, jeśli skąż mnie na sześć miesięcy. Po rozprawie adwokat się tłumaczy:

—To była bardzo trudna „sprawa”, musiałem użyć wszystkich sił, żeby pana zadowolić. Ale w końcu się udało.

—To znakomicie. Ma pan u mnie te 100 miliardów. A ile mi groziło?

—Chcieli pana uniewinnić!

USC informują

W dniu 26 września bieżącego roku Urząd Stanu Cywilnego w Turku zorganizował w Miejskim Domu Kultury spotkanie z okazji 50-lecia życia małżeńskiego.

Na uroczystość z udziałem z-cy burmistrza miasta Turku pana Lechostawa Pawlaka i wójta gminy Turek pana Jana Owczarka przybyło 13 par małżeńskich z miasta i gminy Turek. Wśród Dostojnych Jubilatów byli:

Janina i Czesław Balcerczykowie, Helena i Stefan Bartaćkowie, Zuzanna i Michał Barwinkowie, Marianna i Wojciech Górcy, Lucyna i Józef

Kaluźni, Anna i Jan Kowalkowie, Genowefa i Kazimierz Merendziakowie, Marianna i Antoni Olejnikowie, Waleryna i Józef Orlińkowie, Helena i Józef Piasecy, Stanisława i Jan Piechotowie, Janina i Wincenty Robakowie oraz Teodozja i Feliks Urbaniakowie.

Jubilaci odznaczeni zostali medalami „Za długoletnie pozycie małżeńskie” przyznanymi im przez Prezydenta Rzeczypospolitej Aleksandra Kwaśniewskiego. Otrzymali również upominki, a wśród nich pamiątkowy medal, wybity z okazji 650-lecia miasta Turku.

Turek: Karol Michał Opic.



Brdzew: Wioletta Michalak i Sławomir Przyśło, Karolina Kwaśna i Wojciech Mijałski.

Dobra: Bożena Kupińska i Marek Ptak, Anna Anczyk i Krzysztof Marczyński.

Przykona: Ewa Wielogórka i Jarosław Ćwiek, Wioletta Karolewska i Mariusz Zasiadczak, Arleta Frontczak i Dariusz Trzmielewski.

Kawęczyn: Agnieszka Panfil i Krzysztof Sobieraj, Agnieszka Chrostek i Waldemar Dusza.

Malanów: Elżbieta Frączak i Sławomir Kopczyński, Julianta Szymczak i Ryszard Majcherek, Małgorzata Budynek i Dariusz Stefanik.

Turek: Joanna Nowak i Sławomir Ziemięwicz, Iwona Janczak i Piotr Lewandowski, Ewa Adams i Albert Gardoń, Agata Kalisz i Krzysztof Sobacki, Estera Łuczak i Tytus Wyleziński, Beata Adamek i Lech Majcherek.

Świnice Warckie: Beata Zajac i Sylwester Kacprzak.

Tuliszków: Iwona Szczap i Henryk Olejnik, Marzena Malolepsza i Piotr Prusinowski.

Uniejów: Małgorzata Ochocka i Mirosław Rosik, Barbara Tomczak i Piotr Pogorzelski, Iwona Pietruszka i Jan Andrzejewski.

Władysławów: Kamila Maciejewska i Jerzy Gorkowski, Anna Jabłońska i Mirosław Łusiewicz.

Brdzew: Władysław Zagozda, Bronisława Głodna, Stanisław Lalik.

Dobra: Władysław Chuderski, Helena Urbaniak, Wojciech Rosiak, Maria Szmaragowska, Bronisława Sobczak.

Przykona: Czesław Stasiak.

Kawęczyn: Zdzisław Fryga.

Turek: Zofia Pięta, Gedeon Skotarek, Marianna Sowińska, Stanisława Ostaszewska, Józef Koziol.

Świnice Warckie: Leokadia Faryńska, Regina Olejnik.

Tuliszków: Zdzisław Mikosik, Kornelia Śmigieliska, Jan Raszewski.

Uniejów: Karol Lesiewicz, Henryk Grabowski.

Władysławów: Helena Ćwiek.

USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska

62-700 Turek

Dyżur całonocowy

tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45

oraz w godz. 8.00-15.00

ul. Poduchowne 16

M E B L E - wypoczynki (duży wybór)
- segmenty
- meble holenderskie ze skóry

Turek, ul. Kaliska 62 a
(przy Os. Młodych)

(022) 781 100

(603) 81 100

Jedynie w „Echu Turku” znajdziesz kolorowy dodatek telewizyjny zawierający programy regionalne z Łodzi i Poznania.



Leszek Walczak z Milejowa znalazł w położonym niedaleko wsi małym, prywatnym lasku 60 dekagramowego borowika. Grzyb miał wysokość 22 cm wysokości, a średnica kapelusza 19 cm.